Nr. 212. Niedziela, 17 Września 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem najmiłościwiej podnieść pozasłużbowego generała porucznika, Feliksa Bonjean do stanu szlacheckiego z przydomkiem „Bonfort“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września b. r. najmiłościwiej nadać prymaryuszowi, prywatnemu docentowi Uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Alfredowi Topolańskiemu, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 września.

Konferencya przewodniczących klubów.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów, zwołanej z inicyatywy Związku socyalistycznego, przeważna liczba mowców oświadczyła się za jak najrychlejszem zwołaniem parlamentu ze względu na rosnącą z dniem każdym drożyznę. Inni mowcy byli zatem, aby parlamentu nie zwoływano bezzwłocznie, lecz żeby zostawiono Rządowi czas na ukończenie rokowań z Węgrami i pozostawiono również wolny czas Sejmom na obrady.

P. Prezydent gabinetu br. Gautsch oświadczył, że Rząd świadom swych obowiązków, wysłał do szefów poszczególnych krajów okólnik tej treści, że jako ostateczny termin zwołania parlamentu oznaczył dzień 9 października i że w tym czasie przed tym terminem mogą Sejmy być zwołane na krótką sesyę. Rząd od czasu odroczenia obrad parlamentu nie zmarnował ani chwili czasu i w drodze rozporządzeń zarządził wszystko, co uważał za możliwe, celem przyniesienia ulgi ludności cierpiącej z powodu drożyzny. Ma też Rząd nadzieję, że rokowania z Węgrami uwieńczy wkrótce pomyślny skutek. W tych rokowaniach Rząd stara się o pomoc dla ludności nietylko na chwilę teraźniejszą, lecz także na przyszłość. Stanowczo dążyć należy do tego, aby u nas produkowano taką ilość bydła, jakiej nam potrzeba na zaspokojenie konsumcyi, abyśmy nie byli zależni od trustów amerykańskich.

Nieuzasadnione są — wywodził mowca dalej — zarzuty, jakoby Rząd ponosił winę tych niezdrowych stosunków. Nie należy zapominać o tem, że drożyzna istnieje nietylko u nas, ale jest klęską światową.

Mówią też o wzburzeniu panującem wśród ludności. Mowca uważa za obowiązek uczynić tu jedną przestrogę. Byłoby ubolewania godne, gdyby do skutków drożyzny, z powodu której ludność cierpi, dołączyły się skutki, które muszą nieodzownie nastąpić wrazie zaburzenia spokoju publicznego. A dodać jeszcze należy, że wrazie takiego zaburzenia spokoju publicznego, kara nie spada na ich sprawców moralnych, lecz na ludzi zupełnie niewinnych. Ponieważ parlament jest tylko odroczony, więc też od uchwały konferencyi zależy oznaczenie terminu zwołania parlamentu.

W odpowiedzi na wywody jednego z posłów socyalistycznych, który twierdził, iż Rząd mniema, jakoby obecne wzburzenie wśród ludności zostało wywołane sztucznie, oświadcza, że nie twierdził, aby wzburzenie to było sztuczne i aby ruchem tym kierowały jakieś stronnictwa lub jakieś osoby.

W ciągu dyskusyi zabrał głos p. Daszyński i zajmował się nędzą panującą w Galicyi. Mowca żądał jak najrychlejszego zwołania parlamentu, albowiem hańbą jest, że nie wpuszczano do Austryi mięsa, gdy wywieziono je do Włoch i Szwajcaryi bez wszelkiej szkody dla tamtejszej hodowli bydła. Również co do rokowań z Węgrami konieczne jest zwołanie parlamentu, bo może on tylko wzmocnić pozycyę Rządu austryackiego i poprzeć jego żądania. Jeśli Rząd chce uwolnić się z rąk agraryuszy, to również parlament może mu do tego dopomódz.

W odpowiedzi na wywody br. Gautscha mowca wskazał, że dziś rewolucya nie objawia się w starych formach, lecz przez bierny opór itp. Nie przywódcy, powiada, aranżują tego rodzaju rewolucyę, przeciwnie, on używają całej swej powagi, aby powstrzymać wzburzoną ludność od dopuszczenia się wykroczeń. Ruch ten wychodzi z łona ludności i nie da się stłumić. Jedyną radą na to jest, wedle mowcy, rychłe zwołanie parlamentu.

P. Diamand przypisuje Rządowi, jakoteż agraryuszom winę dzisiejszej drożyzny. W pierwszym rzędzie — powiada — Rząd powinien wystąpić przeciw kartelom: naftowemu, spirytusowemu i cukrowniczemu. Jeżeli żąda się wniosków pozytywnych — ciągnie mowca dalej — to dość wskazać na konieczność wstrzymania produkcyi spirytusu, oraz zniesienia kontyngentu spirytusowego, który i tak nie opiera się na podstawach realnych. Mowca żądał też, aby dopuszczono do importu sacharynę, przez co obniżyłby się ceny cukru. Wydanie tych wszystkich zarządzeń ułatwi parlament, jeśli bezzwłocznie będzie zwołany.

Prezes Koła polskiego dr. Biliński oświadczył, że istniejąca drożyzna wymaga konieczności wydania jakichś środków zaradczych, ale przeciw bezzwłocznemu zwołaniu parlamentu przemawiają dwa względy: Pierwszy, iż należy pozostawić Sejmom czas wolny do obrad, a drugi, iż obecnie nie miałby parlament materyału do pracy, która mogłaby natychmiast wydać owoce. Chwilowo panująca nędza z powodu drożyzny może być usunięta przez wprowadzenie mięsa i w tym kierunku niech Rząd prowadzi rokowania z Węgrami, póki Izba nie znajdzie ewentualnej formułki, aby Rząd zmusić do innej inter-

Prof. Tretiak o J. B. Zaleskim.

(Dokończenie).

Przyjrzyjmy się teraz bliżej samym rezultatom naukowym książki.

Czasy dzieciństwa i młodzieńczych studyów przedstawił Szan. autor bardzo dokładnie i daleko barwniej od swoich poprzedników. Zaraz na wstępie zapoznaje się czytelnik z sympatycznemi sylwetkami dwóch Wawrzyńców Zaleskich, pradziada i ojca poety, o których się dotąd nic prawie nie słyszało; pradziad, Litwin jeszcze i współwłaściciel wioski Wawy, prezentuje się dosyć po hreczkosiejsku, ojciec natomiast, sam poeta, choć nie z Bożej łaski, budzi zajęcie swojem żmudnem, pełnem kłopotów, podróży i procesów bytowaniem, swoją filozofią zaufanego w Bogu życiowego malkontenta. Z domu rodzicielskiego wysłano poetę po śmierci matki — jak wiadomo — do krewnych, do dwóch z kolei ciotek, Kundziczowej i Jasieńskiej; te lata uwydatniają się również w pracy należycie, przyczem zwrócono główną uwagę na pamiętny pobyt „lackiego ptaszęcia“ pod strzechą starego Zuja, znachora, u stóp Iwanhory, kiedy to przyroda ukraińska i ukraiński folklor przemawiały najbezpośredniej do oczarowanej duszy wrażliwego chłopca; zarazem jednak nie pomija prof. Tretiak żadnego nawet drobnego szczegółu z tych czasów, o ile ma on jakieś znaczenie dla późniejszych losów poety i jego twórczości.

O studyach Zaleskiego w Humaniu w słynnym zakładzie bazyliańskim, gdzie poeta zadzierzgnął silne węzły przyjaźni z Sewerynem Goszczyńskim, Michałem Grabowskim i Janem Krechowieckim — wie się właściwie bardzo niewiele, gdyż żadna korespondencya z owego czasu nie przechowała się. Jedynie na podstawie relacyj osób trzecich (n. p. Al. Grozy, a szczególnie Goszczyńskiego) i późniejszych wspomnień samego poety da się zrekonstruować ówczesna atmosfera umysłowa Humania i stanowisko, jakie poeta wśród niej i w stosunku do niej zajmował. Dusza jego chłopięca, wrażliwa, łatwo poddaje się wtedy oddziaływaniu wszystkiego, z czem się styka, czy to będzie przyroda (Zofiówka, okolice), czy ludzie (koledzy, nauczyciele), czy wreszcie idee, będące wówczas w powietrzu, a wkradające się niepostrzeżenie nawet do cel wychowanków, mimo argusowej baczności Ojców humańskich (n. p. wpływy teoryj słowianofilsko - ludoznawczych Czarnockiego, Szyrmy, Brodzińskiego lub wpływy haseł wileńskich); zestawić wszystkie te czynniki, nieraz tak nieuchwytne, że ich dobrze szukać potrzeba, ustalić stopień i rezultaty ich działania na poetę oraz wzajemny do siebie stosunek — oto wcale niełatwe zadanie biografapsychologa, a wyznać musimy, że prof. Tretiak wywiązał się z niego znakomicie i dał ustęp bardzo interesujący, pełen ciekawych szczegółów; na każdym kroku uderza tu czytelnika głęboka znajomość epoki, łatwo zrozumiała u autora „Młodości Mickiewicza“.

W ślad za Zaleskim, natenczas już autorem kilku wierszy, drukowanych w *Dzienniku Wileńskim*, podąża następnie profesor Tretiak do Warszawy, dokąd poeta wskutek niesnasek z przełożonymi humańskimi udał się w r. 1820 wraz z Goszczyńskim. Przystępując do omówienia tego okresu w życiu swego bohatera, zapoznaje nas autor przedewszystkiem z tem, co świeżo przybyły wychowanek bazyliański zastał natenczas w Warszawie, t. j. kreśli w szerokich, śmiałych rzutach najpierw nastrój polityczny owych lat przełomowych, przygotowujących późniejsze wielkie wypadki, następnie oprowadza nas po ówczesnym warszawskim Parnasie, charakteryzując jego dostojnych mieszkańców, ich aspiracye, prace i walki. Zbytecznem zwracać uwagę, że obraz ten umysłowości „syreniego grodu“ wielce jest pouczający nawet dla tych, co czasy owe znają zupełnie dobrze; sam dla siebie stanowi on bardzo ciekawą, króciutką syntezę ówczesnych dążeń i ideałów społeczeństwa warszawskiego, nieraz sprzecznych z sobą, nieraz kutych dopiero w podziemiu, a mających wkrótce stać się płodnem zarzewiem rewolucyi politycznej i literackiej; ze względu zaś na osobę Zaleskiego jestto przegląd bodźców, które nań zaraz u wstępu silnie działać musiały, a wobec których zniewolony był zająć jakieś zdecydowane, jasne stanowisko. Określeniem tego właśnie odniesienia się Zaleskiego do nastroju umysłów stolicy — zajmuje się prof. Tretiak w ciągu dalszym i tutaj dopiero widzi się w całej pełni niepospolitą wiedzę i zalety autora. Nie sposób wspomnieć o wszystkiem, co godne podniesienia. Wystarczy zaznaczyć, że chociaż te właśnie lata były przez dotychczasowych badaczy Zaleskiego najdokładniej omawiane (por. n. p. Zdziarskiego), tak, że do zasadniczych rysów nic nowego dodać nie można, — to jednak dopiero w opracowaniu prof. Tretiaka przedstawiają się one naprawdę jasno i w pełnych, plastycznych występują kształtach; mnóstwo nowych, niezwykle interesujących wiadomości, świetnie przez autora wydobytych, wypełnia luki, do niedawna stale istniejące; żadnej „łataniny“, naciągania sztucznego, rozpuszczania istotnego materyału w mdłej wodzie frazesu nie doszukasz się tu na lekarstwo. Tylko wielka, poważna wiedza, nagromadzona i przetrawiona doświadczeniem długich lat rzetelnej pracy — zadziwia czytelnika. Wdając się w szczegóły, zaznaczamy, że n. p. stosunek poety do Brodzińskiego i jego idei słowianofilskich zanalizował wyczerpująco pierwszy prof. Tretiak, rzucił też zupełnie nowe światło na kwestyę piorunującego i przetwarzającego wpływu poezyj Mickiewicza na Zaleskiego, dalej na „źródła ukrainizmu“ poety (Niemcewicz, Święcki), na dumę, dumkę i pieśń Zaleskiego, jako na „rodzaj literacki“, na znajomość z Witwickim, Mochnackim, Malczewskim, Ostrowskim, na zmienne losy przyjaźni z trójcą najbliższych sercu kolegów humańskich etc., etc.; bardzo zajmujące i niespotykane u dawniejszych biografów jest również przedstawienie roli i znaczenia Bohdana w dziennikarstwie warszawskiem, jego stosunku do pism ówczesnych, walczących z sobą zasadniczo, a wreszcie jego udziału w wojnie 1831 r. i pracach patryotycznych.

Analizę estetyczną utworów poetyckich Bohdana podnosiliśmy już na początku; powtarzamy więc raz jeszcze, że prawie zawsze jest ona mistrzowska, czy to chodzi o genezę psychologiczną i materyalną utworu, czy o jego ocenę jako dzieła sztuki, o wydobycie pierwiastków piękna, nieraz bardzo nieokreślonych, trudnych do skwalifikowania; czyż znamy bowiem rzeczy więcej delikatne, misterniej budowane z nieuchwytnych niekiedy wrażeń, nastrojów, reminiscencyj dalekich, z tęczowych obrazów i śpiewnej muzyki słowa — niż liryki Zaleskiego? To też rozbiór takich rzeczy, jak np. Rusałki, Czajki, Śpiew poety, Damian Wiśniowiecki i t. d., a przedewszystkiem drobne wiersze o charakterze elegijnym lub erotycznym, służyć może zaiste za wzór stosowania metody analitycznej w tego rodzaju wypadkach; naturalnie, że wyborna znajomość poezyi ludowej małoruskiej, rytmiki i wersyfikacyi była autorowi bardzo pomocna. Dodajemy jeszcze jedno. Książka prof. Tretiaka jest nietylko najlepszem, niemal bez zarzutu, opracowaniem młodzieńczego okresu życia i twórczości B. Zaleskiego, nie tylko przedstawia wyczerpująco, barwnie i zajmująco koleje jego i stopniową ewolucyę jego indywidualności pisarskiej od drobnych, prawie „pseudoklasycznych“ wierszyków i tłumaczeń z Horacego aż do chwili, kiedy jako najwybitniejszy po Mickiewiczu romantyk przemawia z szpalt „Meliteli“, — rzec nadto można, że praca omawiana jest obok tego jakby szeregiem pomniejszych artykułów, którym możnaby dać wspólny tytuł: „Z dziejów walki o romantyzm polski“. Mamy tu zaś na myśli owe dygresye i wstępy prof. Tretiaka do poszczególnych ustępów dzieła o Zaleskim, traktujące: o „słowianofilstwie ówczesnem i Brodzińskim jako słowianofilu“, o balladach Witwickiego i ich krytyce, o ruchu liter. warszawskim i prasie tamtejszej, przedewszystkiem zaś o wielkiej polemice o romantyzm, w której zdobywają literackie ostrogi Mochnacki, Grabowski, Podczaszyński, Odyniec, Witwicki, a bierze także udział Dmochowski, Morawski, Brodziński, Lelewel i t. d. i t. d.; bardziej zasjeszcze zajmują czytelnika ustępy o przyjaciołach humańskich Bohdana, Goszczyńskim, Grabowskim i Krechowieckim, których niepospolite myśli, plany, dzieła, aspiracye plączą się ustawicznie i kojarzą z losami samego poety. Przyszły monografista Michała Grabowskiego znajdzie tu np. gotowe opracowanie całej niemal młodzieńczej epoki życia, i twórczości wielkiego krytyka, bardzo szczegółowe, a oparte na ciekawej, przytoczonej w znacznej mierze, korespondencyi.

* * *

Gdy zabrzmiały trąbki do boju, gdy wielki powiew rewolucyjny szarpnął Warszawą, — nasz poeta, w przeciwieństwie do wszystkich trzech większych od siebie braci w Apollinie, ruszył z generałem Szembekiem w ogień; gdy zaś strumienie krwi pożar ugasiły, opuścił Zaleski Królestwo, by rozpocząć długie lata dozgonnej tułaczki, a zarazem nową, najchwalebniejszą erę swej działalności poetyckiej.

O niej dowiemy się z dalszych „Kart z dziejów romantyzmu polskiego“, na które niecierpliwie czekamy.

Stanisław Łempicki.

pretacyi ustawy ugodowej. Wówczas Rząd austryacki dojdzie prędko do ugody z Węgrami i mowca mniema, że bar. Gautsch jak najrychlej ukończy rokowania z Węgrami. Wtedy będzie materyał dla Izby i wtedy można rozpocząć obrady bez względu na zebrane Sejmy. Także bar. Gautschowi — stwierdza mowca — zależy na tem, aby jak najrychlej doprowadzić do porozumienia z Węgrami. Co do walki przeciw kartelom, którą p. Diamand poruszył, to mowca mniema, iż jako Minister dał dowód, że tej walki się nie boi i że w niej można uzyskać pewne rezultaty. Mowca jest za tem, aby prosić barona Gautscha, by rokowania z Węgrami przyspieszył i aby po ich ukończeniu zebrała się Rada państwa.

Po dalszej dyskusyi Prezydent Izby dr. Sylvester oświadczył, że trzeba uwzględnić Sejmy, zwłaszcza Sejm czeski i należy dążyć do tego, aby tam doszło do porozumienia, co przyniosłoby wielką korzyść i parlamentowi i ludności całego Państwa. Mowca zwoła parlament na 5 października i na porządku dziennym jako punkt pierwszy postawi projekt ustawy o reformie regulaminu.

Sprawa kanałów.

Z końcem lipca b. r. wysłano do zachodniej Galicyi kilka grup technicznych organów dyrekcyi budowy dróg wodnych, celem przeprowadzenia zdjęć terenowych.

To zarządzenie dało dziennikom powód do gwałtownych ataków na Rząd, któremu przedewszystkiem zarzucono, że zamierza z naruszeniem ustawy o drogach wodnych z roku 1901 samowolnie zmienić trasę kanału zachodnio-galicyjskiego, a w szczególności zamiast kanału między Krakowem i Oświęcimem używać skanalizować się mającej Wisły.

Wymienione ataki polegają na zupełnie błędnem zrozumieniu wydanego zarządzenia i nie mają żadnego uzasadnienia, wskutek czego należy je stanowczo jak najostrzej odeprzeć.

Zarządzone przez Ministerstwo handlu zdjęcia terenowe, które obejmowały jedynie część kanału, biegnącą na zachód od Zatora, miały na celu z jednej strony przeprowadzenie studyów nad ewentualnem zbliżeniem kanału do przedsiębiorstw górniczych, które od czasu pierwszego ustalenia zarysu projektu w zachodniej Galicyi nowo powstały, z drugiej strony stworzenie podstaw dla sporządzenia projektu co do poruszonej z miarodajnej strony sprawy kanału ubocznego, prowadzącego do zachodnio-galicyjskiego Zagłębia węglowego.

Częściowy objazd Wisły na przestrzeni Oświęcim-Kraków miał na celu ponowne zbadanie kilkakrotnie publicznie podniesionego projektu skanalizowania Wisły na wymienionej przestrzeni.

Dochodzenia przeprowadzone co do tego ostatniego punktu, sądząc z dotychczas uzyskanego materyału, według wszelkiego prawdopodobieństwa potwierdzą zapatrywania Ministerstwa handlu, zgodne ze stanowiskiem galicyjskiego Wydziału krajowego, że należałoby zaniechać skanalizowania Wisły do celów żeglugi.

Omawiane zarządzenia należy odnieść jedynie i wyłącznie do dążenia Rządu, aby być przygotowanym na wszelkie ewentualnie wyłonić się mogące kwestye i o ile możności przyspieszyć w interesie królestwa Galicyi potrzebne do tego studya.

Nie potrzeba chyba uzasadniać, iż w zarządzeniu takich o niczem nie przesądzających robót nie można dopatrzyć się naruszenia ustawy o drogach wodnych z r. 1901 albo obejścia przyznanej tą ustawą Wydziałowi krajowemu ingerencyi.

Wdrożeniem tych studyów nie naruszono także ułożonego z galicyjskim Wydziałem krajowym głównego kierunku kanału spławnego z Krakowa do granicy szląskiej.

Zamach kijowski.

Rewolucyjna Rossya dała znowu krwawe świadectwo swego istnienia. Na uroczystem, w obecności cara przedstawieniu teatralnem w Kijowie, szef rządu i istotny od szeregu lat kierownik polityki wewnętrznej rossyjskiej, Piotr Stołypin omal nie padł ofiarą zamachu. Życie jego zdaje się będzie ocalone, bo kula rewolucyonisty w cudowny iście sposób prześlizgnęła się, nie naruszywszy najważniejszych narządów, ale moralnie jestto dla Stołypina cios zabójczy, to bowiem, czem się tak chlubił, mianowicie zgnębienie rewolucyjnych żywiołów rossyjskich, okazuje się w świetle wczorajszej rewolucyi legendą.

Zamach kijowski dowodzi również krótkowzroczności Stołypina, jako polityka. Pod togą liberalizmu tkwił w nim uparty absolutyzm, napojony tradycyami dawnej Rossyi, ślepo ufający żelaznej swej ręce. Zrozumienia tego pewnika, że wielkie rany społeczne nie dadzą się uleczyć samem tylko wykrojeniem, że działać trzeba lecząco na cały organizm, aby w miejsce jednego zoperowanego wrzodu nie pojawiło się dziesięć nowych — tego zrozumienia brakło także Stołypinowi. Gładkie, nieraz uderzająco wolnomyślne frazesy, którymi szafował nietylko od wielkiego święta, nikogo nie zdołały wyprowadzić w pole — a już wcale nie mogły tych w błąd wprowadzić, których ów kwieteryjny retor iście zasypywał wyrokami śmierci. To też nie po raz pierwszy wezwano go z tej strony do obrachunku.

Coś, jakby ironiczny grymas cechuje całą politykę Stołypinowską. Bo jakby dla ironii uprawiał on konstytucyę teoretycznie europejską, w praktyce jednak dławiącą wszelki rozwój konstytucyjny. Powoływał Dumy po to, by im grób kopać, a deklamując na temat równouprawnienia narodowościowego, wydarł Królestwu Polskiemu Chełmszczyznę i okroił Finlandyę. Niepodobna też niedopatrzyć się ironii w sprzeczności pomiędzy głoszonemi przez Stołypina hasłami kulturalnemi, a masowem rozpędzaniem młodzieży wyższych zakładów naukowych i tępieniem towarzystw kulturalnych i społecznych.

Ale te ironiczne rządy zjednały mu uznanie tylko kół dworskich. Ogół rossyjski, spragniony pozytywnych postępów, odwrócił się od Stołypina; ci nawet, którym imponowała jego twarda, choć w miękką rękawicę obleczona ręka, szowiniści i fanatycy starego autoramentu odmówili mu swej sympatyi, gdy Stołypin także ich ludzi, o ile mu byli niewygodni (jak to było z Trepowem i Durnowem), przestał oszczędzać.

Salwy karabinów, szubienice, kazamaty sparaliżowały rewolucyę i Stołypin tryumfował. Ale okazuje się, że temu przyciszeniu daleko jeszcze do ciszy. Onegdajszy huk browninga przerywa sielankę rzekomego spokoju w sposób tak drastyczny, że nawet najnaiwniejsi wierzyć jej przestaną.

Godząc w osobę ministra, rewolucyonista trafił w samo serce idei rządowej, która przyświecała Stołypinowi.

Piotr Stołypin.

Piotr Arkadiewicz Stołypin urodził się w r. 1863 i jest synem gen. majora, który wsławił się pod Sebastopolem. Po ukończeniu studyów prawniczych poświęcił się służbie państwowej. Karyerę urzędniczą rozpoczął w r. 1884 w ministerstwie domenów, zkąd wkrótce przeszedł do ministerstwa spraw wewnętrznych. W r. 1894 przesiedlił się do gubernii kowieńskiej, by osobiście kierować zarządem rozległych włości rodzinnych. Tu został wybrany marszałkiem szlachty gubernialnej. W Petersburgu jednak nie zapomniano o nim. W r. 1902 otrzymał Stołypin nominacyę na gubernatora grodzieńskiego, w rok zaś później przeniósł się na takie same stanowisko do Saratowa.

Były to czasy krwawego zamętu i Stołypin znalazł aż nadto sposobności do popisania się swą energią. Rozpędzenie np. zebrania lekarzy w Bolaszowie, przyczem aż do rozlewu krwi przyszło, było nawet przedmiotem dyskusyi w Dumie. A rząd carski poszukiwał właśnie ludzi energicznych i gdy w maju 1906 powołany został gabinet Goremykina, Stołypin zasiadł w tym gabinecie jako minister spraw wewnętrznych. W kołach liberalnych powitano go życzliwie, bo mimo wszystko uważany był za wolnodumca. Kadeci nawiązali z ministrem spraw wewnętrznych przyjacielskie stosunki, o których utrzymanie starał się też minister, jak dowiodła mowa Stołypina o wypadkach w Białymstoku, potępiająca nadużycia funkcyonaryuszy rządowych.

W dwa miesiące później Goremykin ustąpił, a miejsce jego zajął Stołypin jako prezes gabinetu. Rossya przedstawiała wówczas obraz zupełnej anarchii. Napady terrorystów i „ekspropryatorów“ stały się zwykłem zjawiskiem; w biały dzień rozbijano banki, mordowano ludzi, nikt nie był pewny mienia, ani życia.

Stołypin powierzchownie pojął ten proces rozkładowy i starał się też tylko powierzchownym jego objawom położyć koniec. Z niebywałą nawet w Rossyi surowością podjął walkę z „kramołą“ przy pomocy całej armii żandarmów, policyi, szpiegów, nawet prowokatorów.

Rewolucyoniści poprzysięgli mu wówczas zemstę. Dnia 25 sierpnia 1906 podczas przyjęcia, jakie premier dawał w willi swej na wyspie Aptekarskiej pod Petersburgiem, wcisnęli się dwaj terroryści w uniformach oficerów żandarmeryi i rzucili bomby. Pałac wyleciał w powietrze. Pod gruzami zginęło 25 osób postronnych, a syn i córka Stołypina odnieśli ciężkie rany.

Syna uleczono całkowicie, córce musiano amputować obie nogi. Stołypinowi jednak samemu, ponieważ chwilowo nie był obecny w domu, nic się nie stało.

Nie złamało to zaciętości Stołypina. Z kolei wystąpił przeciw prasie, którą nie mniej energicznie nękał, jak przewrotowców. Liberalnym jego zwolennikom otwarły się wówczas oczy i odstąpili swego ulubieńca. Także szlachta ochłodła w swoim dlań zapale, zwłaszcza, gdy Stołypin, posiadłszy zaufania cara, wszystkie najintratniejsze stanowiska obsadzać począł swymi krewnymi.

W senacie utworzyła się wroga dla Stołypina większość i od lat dwu prawie ciągle krążyły wieści o bliskiem już jakoby wysadzeniu go z siodła.

Dotkliwą klęskę poniósł był w znanej sprawie ziemstw, ale oktrojowawszy swój projekt, pozostał nadal u steru, mimo, że tak wpływowi nawet politycy, jak Witte i Durnowo, przeszli do obozu opozycyi.

Uroczystości kijowskie.

Zamach rzekomego Bagrowa przypadł w toku uroczystości, któremi Kijów uczcić postanowił bytność cara w jego murach z powodu odsłonięcia pomnika Aleksandra II.

Odsłonięcia dokonano d. 13 b. m. na placu Cesarskim w obecności cara i jego żony. Już na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa place okoliczne zaległy wojska, młodzież szkolna i publiczność, którą przeważnie stanowili agenci ochrany przebrani po cywilnemu. Dla rodziny carskiej w pobliżu pomnika wzniesiono namiot. Z carem przybyli do Kijowa: prezes gabinetu Stołypin, ministrowie: wojny Suchomlinow, marynarki Grygorowicz, skarbu Kokowcew, rolnictwa Kriwoszein i ambasador bułgarski generał Paprykow.

Po poświęceniu pomnika, spadła z niego zasłona i ukazał się na pomniku napis:

---

78)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

VI.

Turco.

(Ciąg dalszy).

Popatrzył jej prosto w oczy.

— Więc chcesz?

— Chcę.

— Tak postanowiłaś?

— Postanowiłam.

— Niechże tak będzie. Masz. Jestem dobry chłopiec, wybieraj....

Drżała ze wzruszenia.

Ponieważ cała była oddana swojej myśli, nie zwracała uwagi na zagadkowe słowa Turca. Nie zauważyła nawet tajemniczego ich znaczenia.

Wzięła jedną z obligacyj.

— Ta ci się podoba?

— Tak.

— Bardzo dobrze. Teraz ci wytłumaczę, co masz robić z tem, co staje się twoją własnością.

Biedna istota ukrywała swoją radość.

Zaledwie mogła uwierzyć we wspaniałomyślność tego, który miał ją zgubić.

Była chwila, że chciała odmówić słuchania wyjaśnień, których chciał jej udzielić.

— Widzisz te kupony — rzekł — tu..., te małe kwadraciki papieru.... To się nazywa kupony.

— Cóż dalej?

— Czekaj, daj mi nożyczki, ułatwię ci robotę.

Jedne po drugich poodcinał zwolna kupony z lat ostatnich, z czego się zrobił pokaźny stosik papieru.

— Czy zauważyłaś w naszej dzielnicy gmach generalnego Towarzystwa?

— Widziałam to,... wypisane dużemi złotemi literami.

— Masz tylko stanąć przy jednem z okienek, pokazać te kupony i zaraz ci wypłacą.... Uważaj, żebyś żadnego nie zgubiła — dodał łotr cynicznie.

— Och! ani jednego nie będzie brakowało, możesz być pewny!

Turco powściągnął się od szatańskiego uśmiechu.

— Ile mi dadzą? — spytała.

— Jeżeli ci o to chodzi, mogę zrobić rachunek, w przybliżeniu, bo coś odciągają za każdy kupon. Ale możesz im zaufać. W tych domach nigdy się nie mylą i nie oszukują.

— Czy będą mnie o co pytać?

Tonem niedbałym odpowiedział:

— O twoje nazwisko i adres, po prostu. Nie będzie żadnej formalności do wypełnienia, ponieważ te obligacye są na okaziciela, to znaczy, że należą do tego, kto je ma w ręku.

— Rzeczywiście, to bardzo proste.

— Jak najprostsze w świecie,

Turco poskładał pozostałe akcye.

— A przecież — zawołała nadto ufna istota — ileż to trzeba było użyć wyrazów, żeby na tem się skończyło?...

— Czy znowu się zaczyna?...

— Och! nie, Boże drogi, dość już tego. Kiedy się zobaczymy?

Owijał papiery kawałkiem gazety i owiązywał szpagatem.

— To zależy. Za dwa dni albo za miesiąc, sam nie wiem.

— Och!

— I powiem ci dlaczego. Powinienbym zacząć od tego naszą rozmowę. Otóż tapicer, mówiłem ci o tapicerze....

— Tak, u którego pracowałeś.

— Właśnie. Masz dobrą pamięć. Otóż ten tapicer, który jest inteligentnym facetem, zapytał mnie, czy zechcę mu towarzyszyć w podróży, której celem jest kupno drzewa. Morowa sposobność, co?

— Przyjąłeś?

— Ma się rozumieć! Podróżować na cudzy koszt, tego się nie odmawia, sądzę.

— I gdzież pojedziesz?

— Co do tego, moja mała, zadowoliłem się propozycyą i nie byłem nadto ciekawy. Szef byłby mi dziób zatkał. Czy to będzie Szwajcarya, gdzie podobno można dostać ładnego drzewa, czy Austrya, gdzie jeszcze piękniejsze rosną, nic mnie to nie obchodzi. Główna rzecz, aby mi zapłacili za czas, a wiem, że zapłacą.

— W takim razie przez dłuższy czas się nie zobaczymy.

— Mogłoby tak być. Jak się jest w interesie, to się nie w nim jest. Jak się trafi co dobrego, trzeba chwytać sposobność, jak ty pochwyciłaś stosowną chwilę, żeby ze mnie wyciągnąć jedną akcyę „Miasta Paryża“.

— Żałujesz tego?

— Och, nie!

— Jeżeli wyjedziesz, napisz przynajmniej słówko. Daj znać gdzie jedziesz.

— To będzie łatwo.

Po chwili znowu spytała:

— Czy w tych „administracyach“ są wyznaczone godziny przyjęć?

— W jakich administracyach?

— No, co do tych kuponów.

— Te!... ja myślałem o moim tapicerze!... Pomiędzy dziesiątą a jedenastą rano, otwarte.

— Codziennie?

— Tak, z wyjątkiem niedzieli.

— Pójdę tam wkrótce.

— Im prędzej pójdziesz, tem rychlej będziesz miała w ręku mamonę.

Powstał z miejsca.

— Już odchodzisz?

— Odchodzę.

— Uprzedź o twoim wyjeździe.

— Licz na to.

Turco odszedł.

Przez schody i przez dziedziniec powściągał swoją radość, lecz na ulicy wybuchnął śmiechem bestyalskim, dyabelskim. Wszystko złe, jakie się mieściło we wskroś występnej jego istocie, w oku mu zamigotało.

Zostawszy sama, Marya Sarnin dała dzieciom mleka a potem, ciągle trzymając młodszego na kolanach, posadziła starszego z zabawką na ziemi, na kawałku koca, który służył za dywanik przed łóżko i rozłożyła gorączkowo papier, pozostawiony przez łotra.

„Ostatecznie, myślała przypatrując się akcyi, nie jestem głupsza od niego. Zrozumiem to, co on zrozumie!“

Ozdoby na kartce mało ją zajęły. Czytała.

Rezultatem czytania dla niej, która nigdy w życiu nie słyszała o spekulacyach finansowych, było, że nie posiadając żadnych uprzednich wskazówek, Marya Sarnin nic wcale nie zrozumiała.

— Tem gorzej — pomyślała. — Jasne jak słońce jest to, że skoro odbiorę sumę, która mi się należy za odcięte kupony, co sześć miesięcy będę otrzymywać po kilka franków.

Obejrzała się po biednym swoim pokoiku.

Żadnego sprzętu.

Żadnej szafy zamykanej na klucz, gdzieby ze spokojem schować coś mogła.

Ponieważ nie potrzebuje oddawać nikomu samej akcyi, która pozostaje jej własnością, Marya Sarnin pomyślała, że najlepiej będzie nosić ją przy sobie.

W ten sposób nie zostanie okradziona.

Myśl była wyborna. Wykonała ją natychmiast. Uszyła sobie mały woreczek, w który akcyę włożyła i przyszywszy tasiemki, włożyła na szyję i woreczek ukryła pod suknią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Wdzięczny kraj Południowo-Zachodni“. Car poprzedzony przez metropolitę Kawiona obszedł pomnik. Duchowieństwo opuściło plac, a car stanąwszy na czele wojska, przeszedł wraz z wojskiem ceromonialnym marszem przed pomnikiem, salutując swemu dziadowi. Podziękowawszy następnie dowódcy parady, generał-adjutantowi Iwanowowi, car rozmawiał z rzeźbiarzem Ximenesem.

Zaczęło się składanie wieńców. Pierwszy wieniec „W imieniu wdzięcznej Bułgaryi“ złożył następca tronu ks. Borys, następnie świta, szlachta, prezydent m. Petersburga Glazunow i prezydent m. Moskwy Guczkow, urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, organizacye monarchiczne i inne. Wszystkie wieńce były srebrne i zaopatrzone napisami dziękczynnymi.

Wieczorem odbył się w pałacu obiad dworski na 200 osób. W liczbie zaproszonych byli: proboszcz kijowski ks. Szeptycki, posłowie do Rady państwa pp.: St. Horwat, hr. Orłowski, hr. Potocki, hr. Branicki i hr. Krasicki.

Nazajutrz we czwartek 14 b. m. odbyło się poświęcenie pomnika św. Olgi (św. Heleny), która pierwsza wprowadziła chrześciaństwo do Rossyi. Sprawozdania z przebiegu tych uroczystości jeszcze nie mamy. Były one jednak przygotowane na o wiele większe rozmiary, aniżeli przy odsłonięciu pomnika cara Aleksandra i miały tworzyć *clou* obecnych uroczystości kijowskich. Wieczorem zaś odbyło się przedstawienie galowe w teatrze i na tem przedstawieniu dokonano zamachu na Stołypina.

Zamach.

Przebieg zamachu znają nasi czytelnicy już z depesz poprzedniego numeru.

Niemniej jednak podajemy dzisiaj informacye odnoszące się do tego przedmiotu, a z różnych źródeł zaczerpnięte, znajdują się w nich bowiem nowe szczegóły.

Wedle *Berl. Ztg. am Mittag* rzecz miała się następująco: W teatrze dawano operę „Car i sułtan“. Po drugim akcie Stołypin rozmawiał z ministrem wojny, potem przystąpił do niego młody człowiek, jak się później pokazało Bagrow, i dłuższy czas rozmawiał ze Stołypinem. Stołypin podał mu nawet rękę. Rozstawszy się z premierem Bagrow dobył nagle browninga i dał dwa strzały bezpośrednio po sobie. W teatrze zapanowała ogromna panika. Oczy wszystkich zwróciły się ku loży carskiej. Wnet jednak przekonano się, że tam nic nie zaszło.

Rozległy się okrzyki: „Stołypin zabity!“ Sprawca zamachu chciał wśród powstałego zamieszania ujść, jednakże zastąpiono mu drogę, rzucono się na niego i poczęto go bić. Policya wszakże natychmiast wyswobodziła go i odstawiła do cyrkułu policyjnego.

Do rannego prezydenta ministrów przyskoczyli zaraz oficerowie i koledzy ministrowie. Natychmiast zawezwano karetę kliniki chirurgicznej. Kiedy się nieco uspokoiło, na sali rozległy się okrzyki, wzywające aktorów do odśpiewania hymnu carskiego. Aktorzy, płacząc i klęcząc na scenie, odśpiewali „Boże caria chrani“ a publiczność wtórowała. Wznoszono owacyjne okrzyki na cześć cara.

Stołypin, jak opowiadają najbliżej stojący, trafiony kulą, upadł na krzesło, potem na ziemię.

Pet. Ag. tel. tak sprawę przedstawia: Gdy prezydent ministrów Stołypin w drugim antrakcie opery Korsakowa: „Car i sułtan“ stał u rampy, zwrócony twarzą do publiczności i rozmawiał ze swym sąsiadem, zbliżył się do niego młody człowiek we fraku i z oddalenia dwóch kroków dał z browninga dwa strzały. Stołypin zasłonił ręką piersi i upadł na krzesło. Ów młody człowiek dał drugi strzał, który zranił ministra w rękę. Druga ta kula przebiwszy rękę zraniła w orkiestrze koncertmistrza Berylewa w nogę. Wśród publiczności odezwały się okrzyki oburzenia i zażądano zagrania hymnu ludowego. Gdy car obecny w teatrze zbliżył się do baryery w loży, orkiestra zagrała hymn ludowy, aktorzy zaś odśpiewali go klęcząc. W teatrze trwały wciąż burzliwe owacye dla cara póty, dopóki nie opuścił loży. Stołypina przewieziono do sanatoryum prywatnego. Sprawca zamachu usiłował uciec z sali przez boczne wyjście, ale ujęli go oficerowie. Znaleziono przy nim dokumenty, opiewające na nazwisko Bagrowa, kandydata adwokackiego.

Stan rannego premiera.

Rannego Stołypina przewieziono do sanatoryum polskiego lekarza dr. Markowskiego, ze względu jednak na stan groźny, nie dokonano na razie operacyi. Kula jeszcze tkwi w ciele. Kula trafiła w pierś, osunęła się na wątrobę i ugrzęzła koło kręgosłupa.

Wiadomości o stanie zdrowia Stołypina brzmią sprzecznie. Oficyalnie zapewniają, że stan rannego jest zadowalający i jest nadzieja utrzymania go przy życiu, prywatne zaś wiadomości twierdzą, że stan jest prawie beznadziejny. Zachodzi przedewszystkiem obawa, że kule były zatrute, a w tym wypadku nie byłoby ratunku.

Depesza wysłana do rodziny Stołypina w Petersburgu utrzymuje, że pomimo ciężkiej rany uda się utrzymać premiera przy życiu.

Brat Stołypina doniósł telefonicznie korespondentowi petersburskiemu berlińskiego *Lokal Anzeigera*, że stan premiera jest zadowalający i że operacya może będzie niepotrzebna, upływ krwi zaś był niewielki.

Oficyalne biuro informacyjne w Petersburgu podało wczoraj przed południem następującą informacyę: Wszystkie depesze, które nadeszły do godziny 8 wieczorem, niedają dokładnego sprawozdania o zranieniu Stołypina. Można przypuszczać, iż rana nie jest tak ciężka, jak początkowo sądzono. Na razie nie wydaje się rzeczą wykluczoną, iż kula oślizněła się na kości żebrowej i utkwiła w muszkułach, nie naruszając żadnego z organów.

Wczoraj po południu ukazał się w Petersburgu następujący biuletyn urzędowy: U Stołypina stwierdzono dwie rany, zadane bronią palną, z których jedna znajduje się w prawej piersi, druga na prawej ręce. Otwór pierwszej rany znajduje się między 6 a 7 żebrem; wyjścia rany niema. Kula znajduje się pod 12 żebrem, w oddaleniu 3 cali od kręgosłupa.

W pierwszych godzinach po zamachu nastąpiło u Stołypina wielkie osłabienie i czuł silny ból, który znosił ze spokojem. Pierwszą część nocy spędził niespokojnie, nad ranem uspokoił się i zasnął. Temperatura 37°, puls 92.

Wydany w Kijowie wczoraj o godzinie 10 wieczorem biuletyn opiewa: W ciągu wczorajszego dnia nie nastąpiła w stanie zdrowia Stołypina szczególniejsza zmiana. Ciepłota 37·1, puls 82—90, oddech 22—24. Chwilami dotkliwy ból wewnątrz i nudności. Przez cały dzień pacyent przeważnie spał spokojnie.

Także w ciągu ubiegłej nocy nie nastąpiło pogorszenie. Aby umożliwić pacyentowi sen, wstrzyknięto mu morfinę. Stołypin spał przez 4 godziny. Puls normalny. Wezwano lekarzy na konsylium, które stwierdziło poprawę i wyraziło nadzieję, że pacyent szczęśliwie przetrwa stan obecny.

Pietierburgskij Listok mimo wszystko głosi, że stan Stołypina pogorszył się i o wyzdrowieniu nie ma mowy.

Sprawca zamachu.

Zagadką było w pierwszej chwili, jakim sposobem sprawca zamachu mógł dostać się do wnętrza, pomimo, że nie wpuszczano nikogo, oprócz osób zaproszonych, roztoczywszy u wejść bardzo surową kontrolę. Nawet w pobliżu teatru czuwały liczne zastępy policyi, wewnątrz zaś pełniło służbę wielu agentów policyi.

Wspomnianą zagadkę tłumaczą tem, że sprawca, Bagrow, jest synem poważanego obywatela kijowskiego. Liczy on 28 lat i niedawno ukończył studya uniwersyteckie. Zamachu dokonał prawdopodobnie z polecenia organizacyi rewolucyjnej. Według innej, zgoła jednakże nieprawdopodobnej wersyj, idzie tu o akt zemsty osobistej.

Z innej strony tłumaczą, że jeśli już mowa o zemście, to chyba chciał Bagrow jako członek partyi socyalno-rewolucyjnej zemścić się za to, że w dniach ostatnich w więzieniu kijowskiem wykonano mnóstwo wyroków śmierci.

Przypuszczają dalej, że zamach pierwotnie uknuty był przeciw osobie cara, lecz sprawca zamachu przekonał się, iż dostęp do osoby cara był niemożliwy, postanowił więc zgładzić przynajmniej Stołypina.

Co do tła, na jakiem zamach powstał, wyjaśniają, że w ostatnich czasach socyalno-rewolucyjny ruch wzmógł się znowu. Stołypina uważano za ducha na wskróś reakcyjnego, dlatego niezadowolenie kół rewolucyjnych specyalnie zwracało się przeciwko Stołypinowi.

Świeżo rewolucyoniści odbyli wiele zgromadzeń w Moskwie, to też najprawdopodobniej zamach, dokonany w Kijowie, jest ich dziełem.

Nakoniec z obowiązku dziennikarskiego zapisać wypada krążącą po Kijowie romantyczną pogłoskę, że Bagrow był tajnym agentem policyi, który potrafił pozyskać zaufanie swych przełożonych. Łączą to też z prywatnem doniesieniem z Petersburga, jakoby natychmiast po zamachu przeprowadzone śledztwo wykazało, że w zamachu skompromitowanych jest kilku wyższych urzędników policyjnych.

Kijów. Wczoraj o godz. 7·30 rano car odwiedził Stołypina w szpitalu.

Po rewii odjechał car wczoraj w nocy do gubernii Wołyńskiej, do Owrucza, aby wziąć udział w poświęceniu cerkwi św. Bazylego.

Kijów. Przejazd przez ulicę obok szpitala jest zabroniony. Przez cały dzień wczorajszy przybywali do szpitala dostojnicy, aby zasięgać wiadomości o stanie prezydenta ministrów i złożyć kondolencyę.

Petersburg. Niemiecki reprezentant dyplomatyczny zjawił się wczoraj w ministerstwach spraw zagranicznych i wewnętrznych i wyraził osobistą swą kondolencyę z powodu zamachu na Stołypina.

Petersburg. Na czas choroby Stołypina powierzono czynności prezydenta ministrów ministrowi Kokowcewowi.

Petersburg. *Now. Wrem.* wyraża nadzieję, że kijowski zamach nie sprowadzi bynajmniej zmiany dotychczasowego kursu polityki państwowej.

Sprawa marokkańska.

Ambasador francuski Cambon odbył wczoraj dłuższą konferencyę z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem. Do *Koeln. Ztg.* donoszą w tej sprawie z Berlina: O szczegółach rozmowy niema wiadomości; nie zdradzimy wszakże tajemnicy, jeśli wyrazimy przypuszczenie, iż druga pisemna odpowiedź Francyi, jest ustępstwem wobec życzeń niemieckich.

W Berlinie więc panuje nastrój pogodny, — a co dziwniejsze, także w Paryżu sfery polityczne zdają się być zadowolone z ostatniego obrotu rzeczy.

Omawiając mianowicie żywo kwestyę t. zw. przywilejów ekonomicznych, żądanych przez rząd niemiecki wskazują tam na to, że właściwie nie idzie o żadne przywileje lecz tylko o przyznanie Niemcom 30-procentowego udziału we wszystkich marokkańskich przedsięwzięciach Francyi. W kołach politycznych sądzą, że rząd niemiecki prawdopodobnie będzie musiał jeszcze raz odpowiedzieć oficyalnie na obecne propozycye francuskie, spodziewają się jednak, że odpowiedź ta wypadnie korzystnie.

Matin donosi, że Kiderlen-Wächter podczas jednej z ostatnich konferencyj z Cambonem miał powiedzieć: Proszę, zredagujcie tam w Paryżu sami wasze propozycye w tym duchu, jak wy sobie tego życzycie, a z pewnością potrafimy się na nie zgodzić.

Wobec tych pogłosek conajmniej dziwić musi ogłoszona wczoraj w Londynie przez *B. Reutera* nota oświadczająca, że w Londynie nie podzielają całkowicie optymizmu panującego chwilowo w Berlinie, a to dlatogo ponieważ rząd niemiecki trwa przy swem żądaniu przyzwolenia 30-procentowego udziału we wszystkich robotach publicznych w Marokko.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość kilku gazet londyńskich, że w kołach wojskowych od pewnego czasu zapanowała wprost gorączkowa czynność.

Jak twierdzą, w stacyi portowej Sheerness czynią wielkie przygotowania obronne.

Zgoła inaczej zapatrują się w Belgii na położenie. Oto bowiem donoszą z Brukseli, że rada ministrów, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem króla Alberta, uchwaliła po zbadaniu sytuacyi politycznej i po stwierdzieniu, że do zaniepokojenia nie daje ona powodu, nie powoływać rezerw z lat 1906, 1907 i 1908. Wydane w tej mierze wczoraj rozkazy odwołano.

KRONIKA.

Lwów, 16 września.

— **Kalendarz.**

Niedziela (17 września):

Lamberta Biskupa. — Drogosława. — Wawyły św.

Wschód słońca o godzinie 5·04 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

Poniedziałek (18 września):

Tomasza z Wil. — Dobrowita. — Zacharya.

Wschód słońca o godzinie 5·05 rano, zachód słońca o godzinie 5·32 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Pryszczyca.

Dają się słyszeć skargi, że jakkolwiek wszystkie zwierzęta w gminie wyzdrowiały i zagrody zapowietrzone odkażono, to jednak uznanie pryszczycy za wygasłą opóźnia się tylko dlatego, ponieważ nie przeprowadzono zaraz rewizyi końcowej i rewizya taka zbyt wiele czasu zajmuje.

Ażeby zapobiedz tym skargom, Namiestnictwo poleciło lekarzom weterynaryjnym, delegowanym do przeprowadzania rewizyi, ażeby do pomocy w tej czynności używali miejscowych oglądaczy bydła i całą rewizyę przeprowadzali o ile możności w jednym dniu. Również poleciło Namiestnictwo starostwom, aby zawsze przydzielały jednego lub więcej żandarmów, stosownie do rozległości zapowietrzonej miejscowości; zadaniem tych żandarmów będzie dopilnowanie, aby miejscowy oglądacz gminy i jego zastępca zbadali wszystkie zwierzęta racicowe w ich obecności w gminie pod kierownictwem wysłanego lekarza weterynaryjnego.

Wysłany organ weterynaryjny ma z miejsca komisyi lub najbliższego po drodze urzędu pocztowego donieść urzędową kartą korespondencyjną poleconą, wprost departamentowi weterynaryjnemu Namiestnictwa o uznaniu pryszczycy za wygasłą.

— **Dr. Kazimierz Kruszyński,** radca Ces. powrócił już z Krynicy i ordynuje jak zwykle w mieszkaniu swem przy ul. Pańskiej l. 6 I. p.

— **Nowe pociągi.** Z dniem 15 sierpnia b. r. zaprowadzno w obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach na szlaku kolei lokalnej Hliboka-Seret, obok istniejących pociągów, nowe pociągi Nr. 855 956 kursujące codziennie, następnie na szlaku kolei lokalnej Seret-Synowce-Granica pociągi Nr. 1053 1055 kursujące codziennie, dalej pociągi Nr 1051 A./1052 A. kursujące tylko każdego poniedziałku i wreszcie Nr. 1059/1050 kursujące tylko każdego wtorku.

Rozkład jazdy pomienionych pociągów jest w odnośnem ogłoszeniu.

— **Wybór generalnego referenta budżetu miejskiego.** Wczoraj zebrała się komisya budżetowa lwowskiej Rady miejskiej na pierwsze posiedzenie, celem wybrania generalnego referenta budżetu na r. 1912.

Skład obecnej komisyi budżetowej stanowią: Prezes komisyi: r. Karol Schayer, zastępcy prezesa: dr. Gustaw Roszkowski, r. Bolesław Lewicki i rektor Roman Dzieślewski.

Wszyscy członkowie sekcyi finansowej radni: dr. Adam, Bardasz, Bartoń, dr. Battaglia, Blumenfeld, dr. Ciesielski, Ciuchciński, Dąbrowski, dr. Dziwiński, dr. Głąbiński, dr. Lisiewicz, Ohly, Olszewski, dr. Pieracki, Pierożyński, dr. Schleicher, dr. Stesłowicz, Terenkoczy, Wiksel i Józef Zgórski.

Delegaci sekcyi I., dobroczynnej, radni: Filip, Sklepiński i Szczurkiewicz.

Delegaci sekcyi III., budowniczej, radni: Hingler, Kroch, Pawlewski, Rawski, Soupper, Obmiński i Schneider.

Delegaci sekcyi IV., zdrowotnej, radni: Włodzimirski, Piasecki i Thom.

Delegaci sekcyi V., szkolnej, radni: Ihnatowicz, dr. Przygodzki, Getritz, dr. Zakrzewski, dr. Janik i Rybicki, nadto całe prezydyum miasta.

W ostatnich kadencyach generalny referat spoczywał w rękach posła dra Emila Byka, po nim objął go poseł dr. Stanisław Głąbiński, potem poseł dr. Tadeusz Rutowski, który zostawszy I-szym wiceprezydentem miasta, złożył generalny referat w ręce posła dr. Al. Lisiewicza. Budżet na rok bieżący po raz pierwszy na podstawie wyboru, gdyż dawniej na generalnego referenta zapraszał prezes komisyi budżetowej, referował poseł dr. Władysław Stesłowicz, który obecnie zajęty w parlamencie, nie ubiegał się o ten mandat.

Na wczorajszem posiedzeniu w głosowaniu kartkami wybrano generalnym referentem r. dyr. Bolesława Lewickiego. Obecnie projekt budżetu na r. 1912 układa wicedyrektor magistratu Bol. Ostrowski z dyr. miejskiej Izby obrach. Chrzanowskim, a gremium magistratu uchwala go. Z końcem października projekt ten, w którego układaniu brać będzie udział nowo wybrany generalny referent Bol. Lewicki, znajdzie się na stole komisyi budżetowej, a w niej prócz gen. referenta, pojedyncze rubryki przedstawią osobni referenci, dezygnowani przez prezydyum komisyi.

W połowie listopada będzie zapewne budżet w komisyi przedyskutowany i uchwalony, poczem w myśl statutu będzie wystawiony tak uchwalony projekt budżetu do przejrzenia obywatelom miasta.

Około 10 grudnia powinno wejść przedłożenie budżetowe wraz z referatem gen. referenta na stół pełnej Rady, której danem będzie normalnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia budżet ten uchwalić.

— **Tegoroczne jesienne terminy jarmarków na remonty** znajdą interesowani w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Prof. Robert Poselt** otwiera b. m. wyższą szkołę skrzypcową. Wpisy w księgarni Gubrynowicza.

— **Egzamin dojrzałości w gimn. VII. we Lwowie** — piśmienny odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 września, ustny zaś 22 i 23 tegoż miesiąca.

— **P. Władysław Woleński,** przed laty tak popularny artysta, po powrocie do zdrowia żony, którą się gorliwie opiekował, ma — jak dzienniki donoszą — wystąpić znowu na scenie. Wiadomość ta sprawi niechybnie miłą niespodziankę licznym jego przyjaciołom.

— **Nieodwołalne zamknięcie jarmarku** na wzgórzu powystawowem nastąpi w niedzielę dnia 17 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Chętni nabywcy wyrobów przemysłu rodzimego powinni spieszyć się z porobieniem zakupów.

— Dzień sierót Zakładu drohowyzkiego na jarmarku wyrobów krajowych. Dnia 14 b. m. przybyła z Drohowyża na jarmark wyrobów krajowych wycieczka w liczbie 200 przeszło wychowanków z kuratorem hr. F. Skarbkiem, dyrektorem i gronem nauczycielskiem na czele. Tutaj przygotowano dla biednych sierót szereg przyjemności i rozrywek. Po uskutecznieniu zdjęć fotograficznych przez artystę malarza p. Józefa Jaworskiego, po rozdaniu przez dyrekcyę jarmarku „Przewodnika“ zwiedziła młodzież płci obojga pawilon główny i boczny, poczem udała się do parku „Luna“, gdzie podobnie jak w kinoteatrze i w rotundzie racławickiej jaśniały oblicza dziatwy niewysłowioną radością.

Niespodzianki te przygotował im hr. Skarbek. Na wystawie odbył się obiad dla całego grona a kapela Zakładu drohowyzkiego odgrywała patryotyczne pieśni. Z tą kapelą na czele, przeszła młodzież przy przyjeździe i przy wyjeździe ze Lwowa ulice miasta.

Obok powyższej wycieczki zwiedziły w ostatnich dniach jarmark: Szkoła koedukacyjna im. Krasińskiego, szkoła dziewcząt im. Kościuszki, Zakład naukowy p. Maryi Fränklowej (przedtem Maryi Zagórskiej) i gimnazyum V. we Lwowie.

— Dzień sanatoryjny we Lwowie. Pragnąc przyjść z pomocą humanitarnej, niepozbawionej i społecznego znaczenia sprawie budowy sanatoryum dla piersiowo chorych nauczycieli, zawiązał się doraźny komitet, który postanowił urządzić we Lwowie w dniu 17 b. m. „Dzień sanatoryjny“ i drogą rozmieszczonych stolików po główniejszych punktach miasta ułatwić sprzedaż losów loteryi fantowej sanatoryjnej.

— Eugeniusz Morawski, muzyk-kompozytor, mieszkający stale w Paryżu, bawi we Lwowie. P. Morawski — jak wiadomo — bierze udział w następną niedzielę 24 b. m. w „Kole literacko-artystycznem“ w koncercie śpiewaczki z Paryża p. Stefanii Calvas-Długoszowskiej, która wykona jego pieśni. Młody kompozytor cieszy się wielkiem uznaniem krytyki francuskiej. W Paryżu w ubiegłym sezonie wykonano trzy jego dzieła symfoniczne: „Don Kiszot“, „Vae victis“ i „Fleurs du mal“.

— Tombola na cele T. S. L. W niedzielę dnia 17 b. m., na jarmarku wyrobów krajowych wielka tombola jarmarkowa. Główna wygrana: wielki kufer podróżny. Ciągnienie o godz. 5 min. 30 wieczorem.

— Koło robotnicze Stronnictwa kat.-narodowego. Pierwsze posiedzenie po wakacyach odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Pogadankę wygłosi radca Dworu prof. L. Rydygier, poczem dyskusya wolna o zadaniach „Koła“. Goście mile widziani. Lokal znajduje się przy ulicy Ossolińskich 13, p., otwarty codziennie od 7—9 wieczorem.

△ Zgubiono: p. Oktawia Storożkiewiczówna na ul. Łyczakowskiej zegarek damski srebrny z monogramem O. S.; p. Ebermanowa na ul. Zyblikiewicza boa czarne (lisy z głową, łapkami i ogonem); p. Anna Pins w przechodzie ul. Ormiańską, Blacharską, Dominikańską i Rynkiem ciemno-granatową torebkę sukienną, zawierającą etui z pierścionkiem złotym z brylantem wart. 400 kor., portmonetkę żółtą z kwotą 6 kor. i rozmaite drobiazgi; p. Erna Baderówna książeczkę gal. Kasy oszczędności opiewającą na 40 kor. i kilka hal.; p. Marya Woźniakiewiczówna w przechodzie z ul. Akademickiej na Zimorowicza 3 sznurki korali różowych; p. Stanisława Taubówna w przechodzie z ul. Łyczakowskiej na 3 Maja srebrny pozłacany łańcuszek; p. Bronisław Winnicki spinkę złotą do manszetów wart. 25 kor.

△ Znaleziono: kartkę zastawniczą nr. 3158 na pieścionek zastawiony za 160 kor.; kartka opiewa na nazwisko Łomnickiego; czarny parasol ze stalową rączką.

△ Uwiedzenie. P. Józef J., budowniczy w Wiesenbergu, pow. żółkiewskiego, zwrócił się tut. dyrekcyi policyi o odszukanie jego 19 letniej córki Krystyny, którą uwiódł kolonista w Wiesenbergu Józef Ulann, człowiek żonaty, ojciec trojga dzieci, zamierzając wyjechać z nią prawdopodobnie do Ameryki, gdzie był już poprzednio dwukrotnie. Dochodzenia stwierdziły, że Ulann wraz z dziewczyną wyjechał onegdaj z Żółkwi dorożką do Lwowa, gdzie stanął w hotelu Centralnym. Wczoraj o godz. 1 wyjechał w niewiadomym kierunku. Na żądanie ojca dziewczyny zawiadomiono telegraficznie policyę w miejscowościach, gdzie przypuszczać można, że zbiegli się zatrzymają.

△ Awantura nocna. Dziś w nocy koło godziny 12 właściciel dorożek automobilowych p. Luft, jadąc automobilem, spotkał koło Kasy oszczędności dorożkę nr. 69. Dorożkarz, wiozący kilku wesołych jegomości, w przystępie humoru uderzył batogiem p. Lufta i szofera, poczem zaciąwszy konie, począł się oddalać. P. Luft ścigał go automobilem aż do ul. Sokoła, gdzie dorożkarz wraz ze swą kompanią wszedł do szynku. P. Luft wezwał policyantów, którzy polecili wywołać z szynku dorożkarza. Na żądanie ich wyszedł dorożkarz wraz z całą kompanią. Wszyscy rzucili się na p. Lufta. Wszczęła się awantura, w trakcie której ktoś z przechodniów wystrzelił na postrach z rewolweru. Dorożkarz ulotnił się z trzema towarzyszami, a czwarty dostał się w ręce policyantów, którzy stawiającego przez całą drogę opór, z trudem przetransportowali na policyę. W godzinę później aresztowano i resztę kompanii dorożkarskiej.

Awantura i strzał rewolwerowy pobudziły mieszkańców poblizkich domów, dając temat do rozmaitych wersyj o zamachu morderczym na jakąś dziewczynę, samobójstwie i t. p.

△ Oporny rzezimieszek. Wczoraj aresztował w Starym Rynku policyant notowanego złodzeja Abrahama Wassermanna, w chwili, gdy chciał jakiejś pani wyjąć pulares. Aresztowany rzezimieszek rzucił się na policyanta i pokopał go dotkliwie. Dopiero przy pomocy drugiego policyanta skuto Wassermanna i odwiezionogo na policyę.

△ Bez zezwolenia ojca. Zarobnik Maksym Stróżuk doniósł policyi, iż córka jego Karolina, której niepozwolił utrzymywać stosunków z kochankiem, uciekła z domu, zabrawszy wszystko co było pod ręką, nie oszczędzając nawet naczyń i obrazów.

△ Kronika policyjna. P. Zofii Lilienfeldowej przy ul. Kościuszki l. 3 skradziono 8 chusteczek do nosa, znaczonych J. S. i S. L.

Akademikowi p. St. Sz. skradziono z kieszeni zarzutki srebrną papieróśnicę, prawdopodobnie w ul. Karola Ludwika.

— Pożar w Rymanowie. Wczoraj w południe z niewyjaśnionej na razie przyczyny wybuchł pożar w rymanowskim zakładzie kąpielowym. Pomimo ratunku pożar rozszerzył się gwałtownie; spłonęły doszczętnie łazienki wszystkich trzech klas, oprócz tego zaś 7 budynków, w tem jeden pensyonat i kilka will zakładowych.

Pożar zniszczył partyę zabudowań między zdrojami a Domem Zielonym. Część ta dość zacieniona, ograniczona z jednej strony rzeką, a z drugiej Górą Zamkową pokrytą lasem, tworzy główny chodnik spacerowy od zdrojów ku mostowi, przez który przechodzi się do Zarządu.

Według depeszy telefonicznej jaką dziś otrzymaliśmy z Rymanowa, katastrofa miała przebieg następujący. Koło godziny 12 w południe powstał pożar na dachu łazienek II. klasy, prawdopodobnie wskutek iskry z komina obok znajdującej się elektrowni. W łazienkach było właśnie wielu kąpiących się; powstała ogromna panika, kąpiący się uciekali w bieliźnie. Dość silny wicher wzmagał ogień, który zagrażał bardzo całemu Rymanowowi. W jednej chwili stanęły w płomieniach łazienki, willa „Świtezianka“, willa „pod Aniołem Stróżem“, p. Chlebowskiej, dom kąpielowego Czarneckiego, wille zakładowe i dom służby.

Straż pożarna miejscowa i okoliczna z trudem tylko zdołała ogień po kilku godzinach zlokalizować.

Od iskier, które wiatr roznosił na wszystkie strony, zapalił się las, wojsko jednak, które właśnie powracało z ćwiczeń, wkrótce go ugasiło. Spaliło się tylko kilka sągów drzewa złożonego na skraju lasu.

Szkoda wynosi przeszło 100.000 kor. i tylko częściowa była ubezpieczona.

Ciężka ta strata materyalna, zrządzona pożarem, dotyka przedewszystkiem Jana hr. Potockiego, właściciela zakładu, gorliwego propagatora przemysłu zdrojowego w Galicyi.

— Rozprawa o »Panią El«. Jak wiadomo, prokutorya krakowska skonfiskowała przed niedawnym czasem zbiór nowel hr. Walewskiej p. t. „Pani El“. — Wskutek rekursu autorki rozprawa konfiskacyjna odbędzie się przed sądem krakowskim dziś, t. j. 16 b. m. W rozprawie weźmie udział w obronię swego utworu sama autorka. (Zobacz depeszę. *Przyp. Red).*

— Edison. Z Pragi donoszą: Tomasz Edison, genialny wynalazca amerykański, przybył tu wczoraj automobilem — jadąc z Budapesztu na Berno morawskie do Drezna. Współpracownik *Bohemii* dotarł do Edisona i miał z nim interview.

Współpracownik: Jakże wydała się panu Praga?

Edison: Jadąc jej ulicami doznałem dziwnego wrażenia, że jadę przez średniowieczne miasto.

Praga jest miastem polskiem?

Współpr.: Nie. Czeskiem.

Edison. Tak — tak! Prawda! Jutro obejrzę miasto dokładniej.

W toku dalszej rozmowy zdeklarował się Edison jako zapalony zwolennik wstrzemięźliwości. Jestem antialkohoikiem — mówił — uważam też, że ludzie jedzą i śpią zbyt wiele. Alkohol, jedzenie i spanie zabijają najwięcej ludzi.

Co do mnie śpię najwyżej 5 do 6 godzin — a jem bardzo mało. Tak samo żył mój ojciec i dożył wieku 98 lat. Umarł zaś tak wcześnie tylko skutkiem wypadku. Upadł mianowicie ze schodów i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Dziad mój odznaczał się w nie mniejszym stopniu temi sami zaletami, co ojciec i ja — a żył 104 lat. Ja zaś obiecuję sobie żyć lat 150.

— Zgromadzenie służby kolejowej w sprawie drożyzny. Wczoraj w Domu robotniczym w Tryeście odbyło się się zgromadzenie służby kolejowej. Przybyło przeszło 1000 osób. Referent postawił rezolucyę, w której domagał się 25 prc. dodatku na mieszkanie, 20 prc. podwyższenia płacy, dowozu mięsa argentyńskiego i zniesienia zamknięcia granic.

Notatki literacko-artystyczne.

Symfoniczna orkiestra włościańska Namysłowskiego zdążające na zapowiedziany szereg koncertów do Lwowa, zatrzymała się w Tarnowie, Rzeszowie i Jarosławiu, przyjmowana wszędzie przez muzykalną publiczność nadzwyczaj owacyjnie. Wszystkie koncerty powiodły się w wymienionych miastach bardzo ładnie, a zachwyceni słuchacze domagali się od kierowników symfonicznej orkiestry ustawicznie dodatków nadprogramowych. Obecnie bawią Namysłowiacy w Przemyślu, gdzie zatrzymają się do niedzieli włącznie, poczem przybywają do Lwowa na cztery tylko koncerty w sali Filharmonii. Koncert pierwszy włościańskiej orkiestry odbędzie się już w najbliższy poniedziałek, 18 b. m. Bilety sprzedaje księgarnia Gubrynowicza, plac Kapitulny l. 1, w dniach zaś koncertów kasa Filharmonii.

Fenomen literacki. W ostatnim zeszycie warszawskiego *Świata* pojawiło się tłumaczenie wiersza Safony „Skarby“, podpisane przez młodą autorkę z Wilna, p. Maryę Wilejszys. Tymczasem — ja nask informuje p. Jan Pietrzycki — jest to dosłownie przepisany przekład ze zbioru jego tłumaczeń greckich, wydanego przed trzema laty przez *Ateneum polskie.*

Z Teatru miejskiego donoszą: Adam Didur, ulubieniec lwowskiej publiczności rozpoczyna w sobotę 23 b. m. szereg występów gościnnych na naszej scenie swoim niezrównanym „Mefistofelesem“ w operze „Faust“, w której jako „Małgorzata“ również gościnnie wystąpi dawna nasza znajoma i sympatyczna artystka Wanda Hendrichówna. Bilety na występy Adama Didura zaczyna sprzedawać kasa zamawiań od poniedziałku 18 b. m. w zwykłych godzinach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 16 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę, 17 września, o godz. pół do 4 po południu, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kalmana.

W niedzielę, 17 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 6 odsłonach J. Żuławskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną z roli Psyche.

W poniedziałek, 18 września, początek o godz. 7 wieczorem, po raz pierwszy, (nowość), „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach Tristana Bernarda; przekład E. Śliwińskiej; z udziałem pp. Borkowskiej, Czaplińskiej, Kwiatkiewiczowej, Łuszczkiewiczówny, Michnowskiej, Otrembowej, Rowińskiej, Nahornówny, Nałęczówny, Antoniewskiego, Dobrzańskiego, Fritschego, Nowackiego (rola tytułowa), Jaworskiego, Wysockiego i i. Abonament nr. I.

We wtorek, 19 września, po raz czwarty, „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

We środę, 20 września, po raz drugi, „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach T. Bernarda.

We czwartek, 21 września, po raz 11, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 22 września, drugie przedstawienie cyklu utworów polskich, po raz pierwszy, „Staruszka młoda“, komedya w 3 aktach ks. Franciszka Bohomolca, z p. Gostyńską w roli tytułowej. Rozpoczynie: „Kawa“. komedya w 1 akcie Adama ks. Czartoryskiego. Abonament nr. II.

Po zgonie ks. Kardynała.

Na ręce książęco biskupiego konsystorza nadesłał Najd. Arcyksiążę Karol Stefan telegram następującej treści:

Brest. Dziękuję za smutną wiadomość o zgonie Jego Eminencyi; bardzo mnie zasmuciła, tem więcej, że nie mogłem być obecnym na pogrzebie. *Karol Stefan.*

*

Z powodu wyboru wikaryusza kapitularnego należy zaznaczyć jeszcze następujące szczegóły: Z chwilą śmierci Arcypasterza dyecezyi gasną wszystkie mandaty wikaryuszów generalnych, a cała władza przechodzi na kapitułę katedralną, która wybiera wikaryusza kapitularnego do zarządu dyecezyą na czas *interregnum.* Ze śmiercią ks. Kardynała ustał też mandat ks. Biskupa Nowaka, jako wikaryusza generalnego, a kapituła wybrała go wikaryuszem kapitularnym. Zaraz po wyborze, ks. Biskup Nowak objął rządy dyecezyi.

Z kół duchowieństwa słychać, że do czasu mianowania następcy upłynie 4 do 5 miesięcy. Wszystkie wieści o następcy są tylko pogłoskami, nieopartemi na żadnym faktycznym materyale.

Do dzieł powstałych z inicyatywy zmarłego księcia Kościoła, należy bursa św. Jana Kantego, mająca przygotowywać kandydatów na profesorów szkół średnich w duchu narodowym i katolickim. Ks. Kardynał nietylko więc troszczył się o wychowanie kapłanów, ale ze swych stosunkowo skromnych dochodów zakupił dom od kapituły przy ul. Kanoniczej i urządził tam utrzymywaną własnym kosztem (5000 kor. rocznie) bursę dla 30 uczniów szkół średnich, mających zamiar poświęcić się stanowi nauczycielskiemu. Nad bursą czuwał ks. Siuda, a kilku jej wychowanków jest dzisiaj na wydziale filozoficznym. Zachodzi niebezpieczeństwo, że ze śmiercią ks. Kardynała, bursa będzie zamknięta. Dalej zaznaczyć należy, że z odzyskanych za część swych apanaży dóbr tynieckich, ks. Kardynał wypuścił grunta włościanom w dzierżawę bezpośrednio pod nader korzystnymi warunkami. Również własnym sumptem odrestaurował część ruin klasztoru w Tyńcu i urządził tam kolonię letnią, zwaną „Opatówką“, dla 30 kleryków. Wiadome też jest, że zasilał stale roczną kwotą około 2500 kor. fundusze dla biednych klasztoru SS. Szarytek.

Z uznaniem podnieść wypada jeszcze opiekę, jaką ks. Kardynała otaczał krakowski zakon Braci Miłosierdzia. Przy łożu chorego dniem i nocą czuwał przez cały rok blisko O. Kapistran Podwysocki, oddając wskazane usługi z całem poświęceniem zakonnika. Za taką gorliwą opiekę wyrażono zakonowi Bonifratrów podziękowanie z najbliższego otoczenia Zmarłego.

*

Jak donieśliśmy, ś. p. Kardynał Puzyna w testamencie uczynił generalnym spadkobiercą całego swego majątku t. zw. Małe seminaryum, przeznaczone dla pobożnej i pilnej młodzieży gimnazyalnej, mającej zamiar poświęcić się w przyszłości stanowi duchownemu. Tę ostatnią pisemną wolę uzupełnił ś. p. Kardynał kilku zleceniami ustnemi, których egzekutorem, podobnie jak i testamentu, uczynił ks. Biskupa Anatola Nowaka. I tak prawie całe wewnętrzne urządzenie, którem odrestaurowany przez ś. p. Kardynała Dunajewskiego pałac wyposażył, przekazał ks. Kardynał Puzyna na własność biskupstwa. Nie zapomniał też ś. p. Kardynał Puzyna i o swej wiernej służbie, pozostawił bowiem dla niej do rozdziału osobny fundusz, który choć w części zabezpieczy jej starość.

Rodzinie przekazał tylko przedmioty, które stanowiły pamiątki rodzinne.

Udotowane sowicie Małe seminaryum, liczące obecnie 30 uczniów, założył ś. p. Kardynał w r. 1895 i przez cały czas swych rządów dyecezyalnych utrzymywał je prawie własnym kosztem.

Testament wspomniany wyżej powtarzamy w pełnem brzmieniu:

Curia Principis episcopi Cracoviensis. Nie znając chwili, kiedy Panu Bogu podoba się powołać na sąd Swój, wyznaję, że wierzę we wszystko, co Święty Kościół katolicki do wierzenia podaje, i z tą żywą wiarą i miłością Stwórcy, jak i czystem sumieniem, pragnę stanąć przed Sędzią Najwyższym. Spadkobiercą jedynym całego mego majątku ustanawiam Małe seminaryum, internat dla wychowania kandydatów do stanu duchownego, założone 1 września 1895 w Krakowie w pałacu biskupim za łaską Pana Boga i przy pomocy ludzi dobrej woli. — Zakład ten polecam jak najgorętszej i najtroskliwszej opiece tak następców moich na Stolicy biskupiej św. Stanisława, jak i przewielebnej Kapituły krakowskiej. — Przewielebnego ks. Anatola Nowaka, kanclerza konsystorza krakowskiego, czynię egzekutorem niniejszej mej ostatniej woli i zwalniam zarazem od obowiązku składania jakichkolwiek rachunków przed władzami. — Kraków, 1 lipca 1896.

Ks. Jan książę Puzyna, książę Biskup krakowski, m. p.

Z TEATRU.

(„Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego, pierwsze przedstawienie z historycznego cyklu polskich utworów scenicznych).

Jak piękny wieczór mieliśmy wczoraj w teatrze lwowskim! Widownia wypełniona po brzegi publicznością inteligentną, na scenie doskonały zespół aktorów niepospolitych — wogóle atmosfera pogodna i serdeczna, przynosząca jak najlepsze wróżby dla sezonu nowego. A przecież nic nadzwyczajnego się

nie odbywało; nie był to jakiś jubileusz, nie była to premiera jakiejś głośnej sztuki zagranicznej lub występ przereklamowanego aktora, zwanego zwykle ulubieńcem publiczności. Ten nastrój miły, który wczoraj promieniował w teatrze, to uczucie zadowolenia prawdziwego, te oklaski rzęsiste przy otwartej scenie, wywoływało dzieło dawnej sztuki polskiej, wystawione ongi przed stu trzydziestu laty na teatrum Króla Jegomości. Dobrą więc była myśl dyrekcyi wznowić „Fircyka w zalotach", należy się jej za to uznanie szczere, należy się jej zachęta gorąca, ażeby w swem przedsięwzięciu wystawienia całego cyklu historycznego nie zniechęciła się i ze starannością, której próbki mieliśmy już wczoraj, do końca przeprowadziła. Liczne zjawienie się publiczności było najlepszym dowodem, że myśl ta została dobrze przyjęta i znajdzie z pewnością poparcie, jeśli będzie kultywowana z pietyzmem; nie wolno będzie w tych przedstawieniach lekceważyć nawet drobnego szczegółu, nie mogą w nich istnieć dla aktorów role mniej lub więcej ważne — we wszystkiem niech będzie widoczna szczera chęć służenia wedle sił najlepszych dobrej sprawie. Jeśli ten obowiązek spełni teatr, to zapisze kartę piękną w dziejach swoich.

Pisać dzisiaj w fejletonie o „Fircyku w zalotach" Imci Pana Zabłockiego — to chyba czynność przypominająca noszenie sów do Aten. Z każdego podręcznika do nauki historyi literatury polskiej dowiedzieć się można o Zabłockiego zasługach, których nie zmniejsza nawet to, iż dzieła jego są tłumaczeniami lub przeróbkami komedyj francuskich; umiał on bowiem spolszczać tak umiejętnie, potrafił wycisnąć piętno własnej oryginalności i polskości tak silnie, że dopiero długie badania naukowe — a zasłużył się w tej dziedzinie dr. Bernacki — wykazały obce źródła komedyj Zabłockiego. I tak „Fircyk w zalotach", wydany w r. 1781, jest przeróbką sztuki: *Le petit maître amoureux* Romagnésiego, sfrancuziałego Włocha, naśladowcy Moliera; z Lizymona — stał się Aryst, markiz Damon — to pierwowzór Fircyka, Araminta — to Podstolina, a Arlekin — to Pustak. Lecz nietylko zamienił Zabłocki imiona francuskie na polskie, nietylko dał rozszerzone tłumaczenie komedyi francuskiej, on w swą przeróbkę tchnął ducha polskiego, z Francuzów zrobił Polaków, kazał im przemawiać językiem jędrnym, dosadnym, szczeropolskim, pełnym rodzimych energicznych zwrotów i stworzył wierny obraz satyryczny społeczeństwa polskiego XVIII. wieku. Te właśnie cechy dały komedyom jego siłę niepożytą, tak, iż dzisiaj jeszcze miło nam widzieć na scenie ów humor serdeczny, tryskający zdrowiem, pełny prostoty i szczerości, wybuchający jakby nadmiarem sił żywotnych, nieco może rubaszny, ale przyjemny i w gruncie poczciwy; dzisiaj właśnie ujmuje nas owe spokojne i jowialne zapatrywanie na świat. Z pod pudru tupetów, z pod koronek żabotów przemawia do nas pisarz polski, który pragnął *ridendo castigare mores*.

Grać „Fircyka w zalotach" nie jest rzeczą łatwą; trafić w ton epoki, mówić wiersz pięknie, z finezyą, wiedzieć gdzie podkreślić, co uwydatnić, wlać w postacie nieco wyblakłe życie nowe — to zadanie wdzięczne, ale trudne. Sam talent, sama intuicya tutaj nie pomoże; z autorem musi współpracować aktor, nie może być tylko samym odtwórcą i recytatorom dobrze wyuczonej roli. W komedyach takich jak Zabłockiego, przebywa ogniową próbę kultura aktora, jego stopień wykształcenia literackiego; kto zmoże te trudności, temu nie tylko oklask przy otwartej scenie się należy. Z grona wczorajszego palmę pierwszeństwa przyznać należy pani Siemaszkowej i panu Feldmanowi, obok nich stanął p. Nowacki. Jej Podstolina była w każdym szczególe stylowa, wskrzeszona z wielką artystyczną prawdą i zrozumieniem; romansowa wdówka z czasów króla Stasia, pełna wytworności w ruchach, gestach i dykcyi, była postacią żywą aż do złudzenia; wogóle całe opracowanie roli zasługuje na uznanie.

Łatwiejsze zadanie miał p. Feldman, jako Pustak; pełen humoru, nigdzie nie raził trywialnością i po molierowsku wyrzeźbił całą postać służącego. Rola tytułowa spoczywała w rękach p. Nowackiego, który dołożył wszelkich starań, ażeby wyjść zwycięsko z trudnego zadania; jego Fircyk był postacią nader sympatyczną, miał chwile, w których ujmował widza szczerością, poruszał się na scenie z elegancyą i swobodą, komplementami, wygłaszanymi zgrabnie, mógł się podobać wybrednej Podstolinie, — wogóle artystyczna miara cechowała jego grę i na oklaski publiczności rzeczywiście zasłużył. I inni grający, a mianowicie p. Michnowska jako Klaryssa, p. Barwiński jako Aryst i p. Wysocki jako pisarz, byli na miejscu, to znaczy, iż doskonale dostrajali się do udatnej całości. W roli Świstaka pragnąłbym widzieć doświadczeńszego aktora. Wogóle jednak sukces był pełny, zasłużony; reżyser może być zadowolony.

W obrazie wstępnym, przedstawiającym obiad czwartkowy u króla Stanisława, odę Zabłockiego deklamował p. Fritsche.

O stronie dekoracyjnej wspomnieć tyle należy, iż była nowa; to jej zasługa jedyna.

Gbr.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa neapolitańska. Gęś pieczona i buraczki ze śmietaną. Szarlotka z jabłek w kruchem cieście.

Poniedziałek: Rosół z ryżem i zielonym groszkiem. Sztuka mięsa z sosem pomidorowym i kluski kładzione.

Wtorek: Zupa grzybowa ze śmietaną. Kotlety wołowe siekane z sosem kaparowem, kartofle. Kompot mięszany.

† *Środa*, ze względu na suche dni: Zupa śliwkowa (gorus) ze śmietaną. Krokiety z kartofli. Budyń czekoladowy z podlewą śmietankową.

Środa: Barszcz czysty burakowy z kaszką krakowską. Pierogi z mięsem. Naleśniki z serem.

Czwartek: Zupa pomidorowa z grzankami. Pieczeń barania. Kapusta. Kompot z brusznic i jabłek.

† *Piątek*: Zacierki na mleku, Raki faszerowane w śmietanie duszone. Placek drożdżowy z jabłkami.

† *Sobota*: Zupa perłowa na grzybkach. Jaja sadzone na śmietanie i „purée" z kartofli. Knedle ze śliwkami.

Sobota: Zupa jarzynowa „Maggi". Kapusta włoska faszerowana. Legumina krakowska z kaszki. (Mięso na farsz $^1/_2$ klg.).

Przepisy.

Rydze w maśle na zimę. Świeże rydze młode nie wielkie po oczyszczeniu ich ściereczką, pokrajać w paski, posolić i na litrę krajanych rydzów wziąć masła deserowego kwaterkę i w tym maśle dusić przez pół godziny, poczem kłaść w suche kompotyery zawiązać pęcherzem dając pod spód płatek waty sterylizowanej, i jak każdy kompot gotować 15—20 minut od zagotowania. — Biorąc w zimie do użytku, dać je do rondelka, dokładając tartej cebuli i troszkę pieprzu, podkropić rosołem albo bulionem i chwilę podusić, posypawszy pierwej mąką. Są w smaku zupełnie jak świeże.

Rydze marynowane w occie. Małe rydze zdrowe wymyć w osobnej wodzie letniej, poczem ułożyć w rondlu przekładając plasterkami cebuli i liśćmi bobkowymi, posolić, przykryć i niech się tak same duszą, lecz uważać, aby się nie przypaliły. Gdy są tak uduszone, że już jest sosu niewiele, wlać szklankę dobrego octu i jeszcze kilka minut podusić, poczem wyjąć i ułożyć w garnku albo słoju, zostawiając w tym smaku 8—10 dni. Po tym przeciągu czasu wyjąć rydze i ułożyć w słoje; mieć poprzednio przegotowany ocet winny z troszką cukru i zimnym zalać rydze w słojach, na wierzch dając łyżeczkę oliwy i papierem pargaminowem zawiązać.

Rydze solone higieniczne. Rydze na ten cel wybrane oczyścić, poczem wrzucić na ukrop wody dobrze osolonej z troszką saletry. Gdy tak zawrą kilka razy wyjąć je z ukropu na sito, a gdy osiąkną układać w faseczki, albo słoje kamienne, przekładać plastrami cebuli pażonej, liśćmi bobkowymi, pieprzem, solić a na wierzch sam położyć lniany płatek albo waty sterylizowanej, co jest lepsze, nakryć denkiem odpowiednio dopasowanem i czysto wymytym kamieniem przyłożyć.

Nowina.

Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.

Na wczorajszej rozprawie przemawiał prokurator Herschelmann, Wywody jego trwały trzy godziny. Mowca uważał za udowodnione, że Ronikier najął mieszkanie, przygotował mord i wszystko czynił, aby zatrzeć ślady, a śledztwo skierować na fałszywe tory. Tylko Ronikierowi śmierć Chrzanowskiego przyniosła korzyść materyalną. — Alibi swego Ronikier nie udowodnia. Jego choroba umysłowa jest symulacyą. Zawadzki był jego pomocnikiem i to koniecznym, Siemiński również pomocnikiem, ale nie koniecznym. Siemiński może liczyć na litość sądu, Zawadzki nie. Mówić zaś o litości dla Ronikiera byłoby obrazą Boga.

Zastępca strony cywilnej adwokat Nowodworski zażądał w imieniu rodziców zamordowanego 3000 rubli, które będą przeznaczone na stypendyum im. zamordowanego dla ucznia szkoły realnej, do której zamordowany uczęszczał.

OSTATNIA POCZTA.

* Z Wiednia donoszą: Powołane do życia za poparciem Ministerstwa rolnictwa Towarzystwo do zużytkowania bydła w Galicyi i na Bukowinie, rozpoczęły już swą czynność. Towarzystwa te mają przez przyznanie kredytu drobnym właścicielom wspierać hodowlę bydła i umożliwić silniejsze i regularniejsze obsyłanie targów. Jest zamiarem, aby Tow. galicyjskie możliwie szybko rozpoczęło bicie bydła i przez wysyłanie mięsa zamiast bydła i przez dyrygowanie odpowiednich wysyłek mięsa, odpowiednio do potrzeby i smaku do rozmaitych miejsc konsumcyjnych, oszczędzało na kosztach transportu.

= Z Fölze-Vizkocz donoszą: Wczoraj o godz. 10 rano Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand kazał otrąbić zakończenie manewrów. Najd. Arcyksiążę podziękował szefowi sztabu generalnego Conradowi-Hötzendorfowi za nadzwyczajną jego działalność i za przygotowanie manewrów, które były najpiękniejsze z tych, jakie widział. Następnie Najd. Arcyksiążę wyraził uznanie oficerom.

= Komisya Izby posłów w sprawie klęsk elementarnych i komisya legitymacyjna zwołane zostały na d. 29 b. m.

= *Fremdenblatt* zaprzecza doniesieniu, jakoby szef sekcyi w ministerstwie oświaty Kanera, miał podać się o przeniesienie w stan spoczynku, Kanera ukończył urlop i objął już urzędowanie.

= Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary w niedzielę udaje się do Wiednia. W kołach opozycyjnych oczekują po tej podróży stanowczej zmiany w dotychczasowej taktyce rządu węgierskiego.

= Do Berlina donoszą z Madrytu, że wczorajsza Rada ministeryalna pod przewodnictwem króla trwała przeszło półtorej godziny. Prezydent ministrów otrzymał wszelkie pełnomocnictwo, by sprostać trudności sytuacyi.

W Bilbao strajkujący napadli na wóz kolei elektrycznej, eskortowany przez żołnierzy. Przyszło do krwawej walki. Komendant Bilbao donosi, że miasto jest słabo zaopatrzone w środki żywności, nawet chleba brakuje.

Premier zaprzeczył wiadomości, jakoby rząd nosił się z myślą zawieszenia gwarancyi konstytucyjnych w całej Hiszpanii, jednakże potwierdził, że użyte będą najostrzejsze środki, aby porządek w państwie utrzymać. Związek robotniczy w San Sebastian 97 głosami przeciw 64 uchwalił na znak sympatyi ze strajkującymi w Bilbao, również zaniechać pracy.

= Mocarstwa, opiekujące się Kretą zawiadomiły króla greckiego, bawiącego w Kopenhadze, że postanowiły nie obsadzać posady komisarza na Krecie, opróżnionej z powodu wyjazdu dotychczasowego komisarza Zaimisa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 września. (*Tel. pryw.*). Wczoraj ukończono ostatecznie roboty około nowego koryta Rudawy; pozostaje jeszcze do wykonania zmontowanie mostu na drodze do Woli Justowskiej. Również ukończono roboty około zasypywania starego koryta Rudawy. W ten sposób przeprowadzono dwie wielkie prace około zabezpieczenia Krakowa przed powodzią.

Kraków, 16 września. (*Tel. pryw.*). Kierownictwo sądu powiatowego cywilnego powierzone zostało radcy Smoleckiemu, zaś sądu powiatowego karnego radcy Walterowi z sądu kraj. karnego.

Kraków, 16 września. (*Tel. pryw.*). Dziś w południe w tutejszym sądzie krajowym karnym pod przewodnictwem radcy Gułkowskiego rozpoczęła się rozprawa o konfiskatę książki hr. Walewskiej p. t. „Pani El" — cykl nowoczesny, 1911. Konfiskatę zarządziła prokuratorya państwa dopatrując się w książce obrazy religii i naruszanie obyczajności publicznej. Przeciw konfiskacie wniosła sprzeciw autorka i wydawnictwo *Życie*, które książkę wydało własnym nakładem. Na dzisiejszą rozprawę autorka nie przybyła z powodu choroby. Zastępuje autorkę adwokat Klębkowski a spółkę *Życie* adwokat Heski; prokuratoryę państwa dr. Marowski.

Kondolencya Najj. Pana.

Wiedeń, 16 września. Najj. Pan wystosował do cara Mikołaja telegram z wyrażeniem współczucia z powodu zamachu na Stołypina. Hr. Aehrenthal przesłał kondolencyę imieniem Rządu austro-węgierskiego.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 16 września. (*Tel. pryw.*). Z wydawanej dotychczas w dwu językach rossyjskim i polskim warszawskiej (*Gazety policyjnej*) usunięto obecnie tekst polski.

Sprawy rossyjskie.

Tyflis, 16 września. (*Tel. pryw.*). W tutejszym sądzie okręgowym rozpoczęło się rozpoznawanie sprawy grupy anarchistów komunistów, którzy utworzyli organizacyę „Walka" celem więzienia ludzi bogatych i brania od nich okupu.

Zamach na Stołypina.

Kijów, 16 września. Wynik badania moczu wykazał, że kula lekko naruszyła u Stołypina nerki i wątrobę. Wieczorem bole wzmogły się. Ciepłota normalna.

Wiedeń, 16 września. Metropolita ks. Szeptycki przybył tu z Krakowa.

Wiedeń, 16 września. Bilans półroczny austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego wykazuje nadwyżkę w kwocie koron 7,299.000.

Wiedeń, 16 września. P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Aleksandra Misky'ego ze Złoczowa i radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Lisku dr. Jana Rutkowskiego obu do Lwowa; radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego dr. Józefa Mierzeńskiego z Lubaczowa do Przemyśla i radców sądu krajowego Stanisława Dańca i Samuela Nebenzahla z Tarnopola do Stanisławowa; zamianował radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych Stanisława Przybysławskiego w Stanisławowie dla Stryja i Włodzimierza Jojkę w Złoczowie dla Złoczowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych: sędziego powiatowego Jana Sznajdra w Potoku Złotym z pozostawieniem go na dotychczasowem miejscu służbowem, zastępcę prokuratora Państwa Teodora Rożankowskiego we Lwowie do Boryni, sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego Tadeusza Malisza w Busku z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem, sędziego powiatowego Władysława Kuzińskiego ze Lwowa do Brodów, sędziów powiatowych i naczelników sądu pow. z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem: Karola Tunikowskiego w Kutach, Włodzimierza Sienkiewicza w Jabłonowie, dr. Michała Krawczyka w Tłumaczu, Henryka Wolskiego w Nowem Siole, Wojciecha Tworowskiego w Przemyślanach i Jacka Baja w Grzymałowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów powiatowych, sędziów powiatowych: Stanisława Eminowicza z Brzozowa do Jaworowa, jak również sędziów Eustachego Zaleskiego z okręgu wyższego sądu kraj. we Lwowie do Wiśniowczyka, Tomasza Mikołajewicza z Żółkwi do Łopatyna, Roberta Tertila z Trembowli do Pruchnika.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Eustachego Wesołowskiego z Łopatyna do Stryja.

P. Minister sprawiedliwości mianował sędziami powiatowymi: sędziego powiatowego i naczelnika sądu pow. Władysława Ilnickiego-Siemiuszkiewicza w Łopatynie do Złoczowa, dalej sędziów: Pawła Langa z Borszczowa do Delatyna, Zygmunta Lesiewicza z Horodenki do Łopatyna i Aleksandra Chojnackiego z Przemyślan do Buczacza.

Wiedeń, 16 września. P. Minister oświaty zamianował nauczyciela rel. rz. kat. w szkole realnej w Krośnie prof. ks. Józefa Stachyraka naucz. rz. kat. religii w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze.

Sofia, 16 września. Dzienniki donoszą, że na 38 bułgarskich kupców, którzy wracali z jarmarku w Nebrokup w Macedonii napadli nieznani zbrodniarze i wszystkich wymordowali.

Belgrad, 16 września. Przy wczorajszem ciągnieniu losów tytoniowych główna wygrana w kwocie 75.000 fr. padła na los ser. 2372 nr. 48.

Przy ciągnieniu dwuprocentowych losów serbskich główna wygrana w kwocie 65.000 fr. padła na los ser. 306 nr. 49.

Pekin, 16 września. (*Pet. Ag.*). Na wiadomość, że Hangtufu oblegane jest przez 10.000 rewolucyonistów, wydał cesarz edykt z rozkazem natychmiastowego wysłania wojska.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 września 1911.

Hotel George'a.

PP. I. Szczeniowski z Rossyi, W. Tustanowski z Ropy.

Hotel Europejski.

P. I. Nagelberg z Koniuszek.

Hotel Imperial.

J. hr. Mł.decki z Brodów, W. Micewski z Tuczemp.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 września.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	510	—	516	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	40	92	10
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	60	99	30
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	50	99	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	50	91	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	50	91	20
Pożyczka m. Krakowa	90	—	90	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwen.	91	80	92	50
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	98	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	40	255	50
100 marek niemieckich	117	70	118	20

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 września 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·—	92·20
styczeń-lipiec	92·—	92·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	95·40	96·60
kwiecień-październik	95·60	95·80
Koronowa waluta		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1585·—	1645·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	423·—	435·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·65	115·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·—	92·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·75	93·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·20	113·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	444·75	446·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·70	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·60	93·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·15	95·15
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·15	95·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·90	93·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·05	111·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·75	90.95
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	305·—	317·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	434·—	446·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	217·—	223·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·50	92·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·40	93·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·70	98·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	246·50	249·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	298·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·25	283·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92.05	93·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w k. 4 pr.	96·40	97·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·40	87·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·60	39 60
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	499·—	512·—
Ciary 40 zł. m. k.	165·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	82·—	88·—
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68·—	74·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	51·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	260·—	290·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·25	326·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4130·—	4150·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	645·75	646·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836·75	837·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	775·—	778·—
Gal. banku hip. 200 zł.	687·50	688·60
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	453·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	546·—	547·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1978·—	1987·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	622·75	623·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·50	278·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5055·—	5085·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1145·—	1153·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	764·—	765·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	760·—	768·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	822·75	823·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2730·—	2739·—
Schodnicy 500 kor.	484·50	485·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	325·—	327·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	245·—	248·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·12½	241·37½
Paryż za 100 franków	95·62½	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·75
Niemieckie banki	117·77½	117·97½
Włoskie banki	94·67½	94·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·60
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·20
20-markówka	23·53	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117·97½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·90
Ruble	2·54½	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2581 (10169 3—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego na rok 1912, ewentualnie i na przeciąg lat 1912, 1913 i 1914 rozpisuje się niniejszem pisemną licytacyę.

Oferty pisemne na powyższą dostawę mają być zaopatrzone stemplem jednej korony od każdego arkusza oraz pokwitowaniem złożenia w jednej z c. k. kas państwowych 5 prc. wadyum obliczonego od sumy zarobkowej w roku 1912.

W ofercie należy ceny oferowane wypisać tak liczbami, jako też słowami, a na zewnętrznej stronie oferty umieścić należy napis: „Oferta na dostawę węgla kamiennego".

Oferty takie mają być najpóźniej do 10 października b. r. 10 godziny przed południem do c. k. fabryki i urzędu zakupna tytoniu w Zabłotowie wniesione.

Przy składaniu wadyum w papierach wartościowych należy używać do tego przepisanych trzech formularzy (spisów), które nabyć można w każdej kasie rządowej.

Przy pisaniu oferty należy unikać próżnych miejsc, a każdy oferujący lub tegoż zastępca (pełnomocnik) zaopatrzy ofertę własnoręcznym podpisem i adresem z ewentualnem zapodaniem firmy. Dalej ma się oferujący zobowiązać, że aż do ogłoszenia rozstrzygnięcia, które nastąpi w czasie możliwie jaknajkrótszym, pozostaje zobowiązanym i nie ma prawa według § 862 a, b, g. b, i artykułu 318 H. G. B żądać ścisłego ograniczenia terminu co do rozstrzygnięcia wniesionej oferty.

Radyrowanie w ofertach jest niedozwolone, a omyłek należy unikać. Jeżeliby jednak takowe zaszły na oferujący przed wniesieniem oferty każdą omyłkę poprawić, a ilość poczynionych poprawek na liczbach zaznaczyć słowami i stwierdzić własnoręcznym podpisem.

Zapotrzebowanie węgla kamiennego w roku 1912 wynosi około 2000 q. Ilości zapotrzebowane w latach 1913 i 1914, które będą w przybliżeniu równie wielkie jak w roku 1912, zostaną przed upływem każdego poprzedniego roku podane do wiadomości ewentualnego dostawcy.

Do oferty należy dołączyć urzędowe poświadczenie (certyfikat) co do siły paliwa oferowanego węgla. Ponieważ dostarczany węgiel ma być wyłącznie krajowego pochodzenia, należy w ofercie odpowiednio do postanowień niniejszego obwieszczenia zapodać wszystkie szczegóły dotyczące pochodzenia (zagłębie, obwód, szyb) i gatunku węgla (węgiel płukany, ziarnisty, zawartość innych kruszców.

Oferty, któreby powyższych szczegółów nie posiadały, uwzględniane nie będą.

Co do jakości węgla, terminu dostawy i t. d. mogą się oferenci informować z dołączonych „szczególnych warunków dostawy", a zgodność z niemi należy w ofercie wyraźnie stwierdzić.

Ubiegać się o powyższą dostawę wolno każdemu na przeciąg jednego, dwu lub trzech lat, jednakowoż c. k. fabryka zastrzega sobie prawo wypowiedzenia kontraktu co do drugiego, ewentualnie trzeciego roku do końca października roku 1912, względnie 1913.

W ofercie należy umieścić ceny osobno dla każdego pojedynczego gatunku, z zapodaniem dostawy na przeciąg jednego lub więcej lat loko podpisanej c. k. fabryki tytoniu i wyrazić takowe w liczbie i słowach.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego lub też oferty konkretualne nie będą uwzględnione.

Równocześnie nadmienia się, że podane cyfry co do ilości zapotrzebowanego węgla służą tylko za podstawę, a w razie 10 prc. mniejszego lub większego zapotrzebowania, nie bierze Rząd żadnego zobowiązania co do odszkodowania.

Dostawę na objętą kontraktem ilość uskutecznić będzie dotyczący przedsiębiorca na zamówienie.

Towar nieodpowiedni będzie zwrócony dostawcy, za natychmiastowem odszkodowaniem ze strony ostatniego.

Z dotyczącym dostawcą będzie spisana umowa, którą należy według skali III. ostemplować z obowiązkiem złożenia 5 prc. kaucyi, na miejsce której służyć może złożone wadyum.

Przepisy co do opłaty należytości, jakie obowiązywać będą dostawcę, może każdy oglądać w ekspedycie tutejszej c. k. fabryki w „pouczeniu o przepisach co do opłaty stemplowej i należytościowej obowiązujących oferenta, względnie dostawcę przy dostawach i robotach państwowych".

Zresztą znajdują zastosowanie dla tej dostawy ogólne warunki z roku 1899 G. D. L. 6363, dotyczące dostaw artykułów ekonomicznych, które można oglądać w zwykłych godzinach urzędowych we wszystkich c. k. fabrykach tytoniu, a zgodność z niemi ma być stwierdzona przez oferentów.

Rząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Oferty, które powyższym warunkom w całej pełni nie odpowiadają, lub oferty za późno wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którym mogą być obecni oferujący lub ich zastępcy, odbędzie się 10 października b. r. o 2 godzinie po południu w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Aby uniknąć wątpliwości zaznacza się, że jako oferujący lub ich zastępcy będą uważani ci, którzy wykażą się recepisem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w miejscu podania tejże.

Obecnym przy rozprawie ofertowej oferentom, jakoteż ich zastępcom przysługuje prawo podpisania spisanego w tym celu protokołu.

C. k. Fabryka tytoniu i urząd wykupna.
Zabłotów, dnia 11 września 1911.

L. cz. E. 648/11 (3) (10169 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Łuszcza odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 1/4 części realności lwh. 503 ks. gr. gm. kat. Nawsie bez żadnych przynależności.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1297 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 865 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 sierpnia 1911.

L. 23.914 ex 1911 VIII. (10179 3—3)

Rozpisanie budowy.

C. k. fabryka tytoniu w Jagielnicy rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na wybudowanie:

A) hali maszynowej wraz ze zbiornikiem na ropę i chłodnicę o cenie kosztorysowej okrągło 44.700 koron i

B) adaptacyę kilku budynków o cenie kosztorysowej okrągło 18.600 koron.

Ubiegać się można o wykonanie robót A) i B) razem lub też każdej osobno.

Po przyjęciu jednej z ofert ma przedsiębiorca roboty tak rozpocząć, by wykończenie ich najpóźniej do końca lipca 1912 roku nastąpiło.

Jako wadyum należy złożyć w jednej z c. k. kas 5 prc. od całej sumy ofertowej.

Bliższych szczegółów jak n. p. wykazów robót, obowiązujących przepisów ogólnych i szczegółowych i t. d. udzieli c. k. fabryka tytoniu w Jagielnicy w godzinach urzędowych.

Tam również są do przejrzenia plany budowlane.

Ceny podane w ofercie mają być napisane tak cyfrowo jakoteż słownie.

Oferty pisemne przepisowo ostemplowane zaopatrzone pieczęcią firmową mają być sporządzone przy użyciu wydanego wydanego wykazu robót i opatrzone kwitem wadyalnym, następnie zapieczętowane w 2 kopertach, z których wewnętrzna ma być opatrzona napisem: „Oferta na budowę hali maszynowej, wraz ze zbiornikiem na ropę i chłodnicą — ewentualnie na adaptacyę kilku budynków przy c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy“ zewnętrzna zaś adresem do c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy i najdalej do dnia 5 października 1911 do 12 godziny w południe — do tutejszej c. k. fabryki tytoniu wniesione.

Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że pozostaje w słowie aż do rozstrzygnięcia ofert i zrzeka się terminu ustanowionego do przyjęcia przyrzeczenia według § 862 ks. ust. cyw. względnie artykułu 318 i 319 ks. ust. handl.

Otwarcie ofert, na którem może być obecny oferujący lub jego zastępca odbędzie się w wyż oznaczonym dniu o godzinie 2 po południu w kancelaryi tutejszej c. k. fabryki tytoniu.

Oferenci, którzy jeszcze żadnej budowy dla monopolu tytoniowego nie wykonali, mają przedłożyć wykaz swej dotychczasowej działalności na polu budowlanem, a osobliwie co do wykonania robót publicznych.

Prawo wyboru między oferentami, jak również i prawo unieważnienia licytacyi pozostawia sobie c. k. Ministeryum dla robót publicznych.

O przyjęciu lub odrzuceniu oferty zostaną oferenci w swoim czasie pisemnie zawiadomieni.

Przy przyjęciu oferty będzie wadyum jako kaucya zatrzymane.

C. k. Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 27 sierpnia 1911.

Sekcyjny szef i generalny dyrektor:
Scheuchenstuel m. p.

Do L. N. IX. b. 1828/5 (10124 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym w r. 1911 odbędzie się dnia 4 października 1911 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 25.453 kor. 49 hal.

Jako termin wykonania robót oznacza się dzień 30 czerwca 1912 r.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny wykonać się mających robót i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 4 października 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu.

Orzeczenia, czy wynik jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 września 1911.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. E. 2017/10 (8) (10154 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pp. Wolfa Schächtera i Guli Nadler w Mikołajowie, odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 116 i 117 gm. kat. Demnia składających się z pb. 144 na której stoi chata z komórką i pgr. lk. 244/2 stanowiącej ogród, pgr. 3173 i 3179 w niwie „Grabniki“ i pgr. 3302 łąki w niwie za cerkwią. Przynależności niema.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3150 kor. a to lwh. 116 na 2750 kor. a lwh. 117 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi a to do pierwszej realności 1847 kor. zaś drugiej 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mikołajów, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 649/11 (5) (10159 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Łuszcza i Sp. odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 1/4 części realności lwh. 503 ks. gr. gm. kat. Nawsie bez żadnych przynależności.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, oceniona na 1297 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 865 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. 3319/11 (10123 3—3)

Dnia 26 września b. r. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę pieczywa dla c. k. Zakładu kary we Lwowie na rok 1912.

C. k. Zarząd Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 11 września 1911.

L. cz. E. XV. 906/11 (8) (10229 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pepi Adler, zastąpionej przez adw. dr. Rittermana w Stanisławowie, odbędzie się dnia 5 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie licytacya połów, realności objętych lwh. 1283, 924, 1534, 3902, 3903, 3725, 3726 i 3727 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, stanowiących cegielnię z piecem kręgowym, urządzeniem i 10 budynkami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 108.000 kor., a mianowicie. 1. grunta na 68.354 kor. 50 hal., 2. zaś budynki na 39.645 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 45.569 koron 66 hal., ad 2. 19.822 koron 75 hal., czyli łącznie 65 392 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1354/11 (3) (10145 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Sterna, odbędzie się dnia 3 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 238 ks. gr. gm. Gorlice objętej, stknowiącej dom murowany, jednopiątrowy, w Rynku w Gorlicach położony.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100.000 kor.

Najniższa cena wynosi 50,000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 29 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2147/11 (10) (10218 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 października 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya 1/3 części lwh. 80 gm. Krzywczyce składającego się z parcel. gr. l. k. 605/1, 606/2, 892, 605/3, 850/3 (role), 384/2, 602/2, 604/4, 858/4 (łąki) i całej realności lwh. 453 tejże gminy, składającej się z parc. bud. lk. 78/1 i pgr. lk. 299/1 (ogród), 301, 806/1, 872/1 (role).

Realność lwh. 453 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3900 koron, zaś 1/3 lwh. 80 na 573 koron 33 hal.

Najniższa cena wynosi 2533 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1911.

L. N. IX. b. 608/9 1911 (10275 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1912—1914 odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 12 w połdnie w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą po strąceniu kosztów transportu koleją, który to wydatek we własnym zarządzie pokryty zostanie 4570 m³ 47.211 kor. 10 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, oraz przegląd dostawić się mającego szutru przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niedotyczące wyłącznie rozwozu, materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu, z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Oferentom wolno wnosić również oferty na inne kamieniołomy prywatne a nawet na dostawę kulaków z dokładnem jednak podaniem miejsca poboru (które musi być tylko jedno a nie kilka) odległości do stacyi kolejowej i nazwy stacyi nadawczej a ofiarowana cena obejmować winna i wynagrodzenie za używanie łomu, dróg dowozowych etc.

Również musi przedsiębiorca dołączyć próbkę kamienia, która otrzyma w Starostwie przeprowadzającem licytacyę odpowiedni numer porządkowy jego oferty a według której to próbki, dostawa kamienia będzie miała być przeprowadzoną.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. VIII. b. 2193/7 (44) (10276 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1911 i 1912 do budowli regulacyjnych w dorzeczu Soły na potoku Żylicy na przestrzeni od km. 14·00 do km. 11.500 odbędzie się dnia 3 października 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Soły w Żywcu publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość kamienia w latach 1911 i 1912 dostawić się mającego wynosi 5500 m³ (pięć tysięcy pięćset m³).

Powyżej podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu oznaczyć się mających i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zmniejszona lub zwiększona, przyczem w obu tych wypadkach, nie może dostawca żądać wyższej ceny lub rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia oznaczonego na rozprawę mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. (tysiąc koron), w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podaną cena za 1 m³ kamienia opisanego w § 3 i 13 szczegółowych warunkach dostawy.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1911.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu oznaczyć się mających kamień łamany do budowli regulacyjnych na potoku Żylicy w km. 14·00 do do km. 11·500 po cenie . . . . . K . . h słownie . . . .
. . . .

w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu oraz ogólnych i szczegółowych warunkach dostawy, którym jako dokładnie mi znanych podaję bez zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . .

W . . . ., dnia . . . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. VIII. 915//11 (7) (10225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Schulima Tenenbauma w Tarnowie, odbędzie się dnia 19 września 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya 1/2 realności 400 g. k. Racławówka Walentego Witka własnej.

1/2 nieruchomości wystawiona na licytacyę, j st oceniona na 1226 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi 818 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1842/11 (10247)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Ratha w Jabłonowie, odbędzie się dnia 5 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 2/4 części lwh. 812 gm. Utoropy składającej się z parc. 1645/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 dębów i krzaków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2038 kor. 75 hal., przynależności zaś na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 1475 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 1445/10 (22) (10244)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Buksbauma, odbędzie się dnia 5 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 256 gm. Maryampol wraz z przynależnościami, składającemi się płotu i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1012 kor. 50 hal., przynależności zaś na 112 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 562 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 123/11 (6) (10272)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, zastąpionego przez dyrektora Abrahama Nadlera, odbędzie się dnia 6 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biu ze Nr. II. licytacya: a) połowy realności lwh. 411 ks gr. gm. Sulatycze, b) połowy realności lwh. 537 ks. gr. gm. Sulatycze, c) połowy realności lwh. 206 ks. gr. gm. Sulatycze, d) połowy realności lwh. 451 ks. gr. gm. Sulatycze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: realność ad a) na 3000 kor., realność ad b) na 500 kor., realność ad c) na 3600 kor., zaś realność ad d) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: realności ad a) 2000 kor., realności ad b) 333 kor. 34 hal., realności ad c) 2400 kor., zaś realności ad d) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny-wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. E. 949/11 (10262)

Edykt.

Dnia 10 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 238 kg. Kluczów mały objętej Maryi ze Swyszczuków Dosińczukowej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, j st oceniona na 2999 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 1999 koron 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1493/11 (10248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Ratha w Jabłonowie, odbędzie się dnia 22 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 337 gm. Lucza składającej się z pb. 308 i pgr. 935, 937, 936/1 i 947 ogólnego obszaru 3 morgi 198 sążni zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3208 kor. 93 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 2159 koron 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 27 lipca 1911.

L. cz E 1295/11 (4) (10270)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Majerhoffa w Dąbrowie, odbędzie się dnia 11 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 511 ks. gr. gm. kat. Miechowice wielkie.

Całość składa się z ogrodu o obszarze 2 ar. 02 m.², lasu o obszarze 1 ar. 09 m.² roli o obszarze 12 ar. 50 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 305 kor.

Najniższa cena wynosi 102 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 723/11 (4) (10256)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 14 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya 4/48 części realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Poręba Katarzyny ze Starzyckich Wojewodowej własnej, składającej się z gruntów i cząstki domu mieszkalnego.

Cząstki nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 331 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 220 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. E. 507/11 (7) (10265 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy odbędzie się dnia 16 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 1/6 części realności lwh. 132 i 1/12 części realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Brzeziny bez żadnych przynależności.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 642 kor. 01 hal.

Najniższa cena wynosi 428 kor. 01 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. XI. 674/11 (24) (10233)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Naftalego Peczenika w Tarnopolu, odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya wpisanej na rzecz Arona Pepisa recte Geiera połowy realności objętej lwh. 324 ks. gr. gm. Tarnopol składającej się z parceli bud. lk. 9 o powierzchni 499 m.².

Na tej parceli znachodzą się: kamienica jednopiątrowa od strony ul. Farnej pod l. orj. 8 kamienica dwupiątrowa od strony rynku pod l. orj. 32, nadto zaś dwa małe budynki ekonomiczne,

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona 31.004 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 15.502 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 1 września 1911.

L. cz. E. 1635/11 (11) (10245)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Druckera odbędzie się dnia 3 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya realności obj. lwh. 36 gm. Wodniki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3436 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2290 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. E. 821/11 (4) (10263)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Jałowca syna Jana w Dulczówce odbędzie się dnia 19 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya 1/4 części realności lwh, 17 ks. gr. gr. gm. Słotowa pod lk. 48 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2881 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1683 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. E. 357/11 (4) (10241)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu niżej wymienionego licytacya: 1/8, 1/112, 1/8, 1/112 części realności lwh. 427, 1/96, 1/1344, 1/96, 1/1344 części realności lwh. 558, 1/64, 1/896, 1/64, 1/896 części realności lwh. 559 w Dzianiszu położonych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości są ocenione na 218 kor. 08 hal., przynależności zaś na 4 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 145 kor.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta przejrzeć można w godzinach urzędowych w tus. biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. VI. 630/11 (3) (10232)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Honoraty z Milewskich Jaroszewskiej w Krakowie, odbędzie się dnia 3 października 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 250 i 307 gm. Grabówka.

Realność lwh. 250 gm. Grabówka jest oceniona na 396 kor., a realność lwh. 307 tej gminy na 6163 koron i realności te zostaną sprzedane jednemu i temu samemu nabywcy.

Najniższa cena wynosi 3279 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1549/10 (19) (10266 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Süsskinda Nussena Fluhra w Tarnowie odbędzie się dnia 5 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 6/12 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Sędziszów obejmującej budynki dom mieszkalny, magazyn, drewutnię, 1/3 część studni, plac pod budynkami, ogród i pastwiko, bez przynależności.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 5070 koron.

Najniższa cena wynosi 2785 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczycach, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 320/11 (6) (10257)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 14 października 1911 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4 licytacya: a) 1/28 części realności lwh. 439, b) 1/14 części realn. lwh. 311, c) 1/7 z 1/14 części realn. lwh. 332, d) 1/7 części realn. lwh. 484, e) 1/28 części realn. lwh 439, f) 1/14 części realn lwh. 311, g) 1/98 części realn. lwh. 332, h) 1/7 części realn. lwh. 484 i 1/28 części realn. lwh. 439, gminy Tylmanowa, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: a) 14 kor. 90 hal., b) 74 kor. 41 hal., c) 34 kor. 81 hal., d) 85 kor. 22 hal., e) 14 kor. 90 hal., f) 74 kor. 41 hal., g) 34 kor. 81 hal., h) 85 kor. 22 hal. i 14 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: a) e) i) po 9 kor. 94 hal. b) f) po 45 kor. 40 hal., c) g) po 23 kor. 22 hal., d) h) po 56 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 1175/10 (7) (10216)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Stefana Pyłypiuka Fedora przeciw Mikołajowi Pyłypiuk Fedora i tow. o zniesienie współwłasności realn. obj. lwh. 313 gm. Trościaniec odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności obj. lwh. 313 ks. gr. Trościaniec Stefana, Mikołaja, Andrija i Ołeksy Pyłypiuków po 1/4 części własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9408 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 9408 kor. 68 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. E. 201/11 (6) (10308)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce Strum. odbędzie się dnia 3 października 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Kamionce Str. licytacya realności objętej lwh. 2380, 2383 ks. gr. gm. Kamionka Str. zobowiązanego Franciszka Wernera własnej wraz z przynależnościami składającemi się z zasianego owsa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 762 kor. 75 hal., przynależności zaś na 40 koron.

Najniższa cena wynosi 508 kor. 46 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2587 11 (10311)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Krumbolza w Kutach odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 648 i 3/4 części realności lwh. 330 gm. Rożen wielki.

Nieruchomość a) lwh. 648 gm. Rożen wielki wystawiona na licytację jest oceniona na 95 kor., zaś b) 3/4 części realności lwh. 330 gm. Rożen wielki na 3.000 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 63 kor. 33 hal, ad b) 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 22 sierpnia 1911.

L. cz. E. V. 1254/11 (8) (10202)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spadkobierców Tomasza Nalepy przez Antoninę Książek i Anielę Bijeś, zastąpionych przez dw. dr. Hölzera, odbędzie się dnia 24 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37 parter, licytacya całych realności lwh. 140—141 i 492 ks. gr. gm. kat. Zgłobień objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: a) lwh. 140 na 8136 kor. 62 hal., b) lwh. 141 na 1000 kor. i c) lwh. 492 na 968 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5424 kor. 42 hal., ad b) 666 kor. 66 hal. i ad c) 645 kor 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, którę się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2963/11 (6) (10226)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1911 o godzinie 10 minut 30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 9 i 565 i 1/2 części lwh. 457 gm. Wykoty wraz z budynkami.

Nieruchomości powyższe oceniono na 1318 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 925 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2868/10 (10258)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Ratza w Krośnie odbędzie się dnia 24 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 15 gm. Krosno objętej składającej się z parc. bud. lk. 25 na której stoi dom czynszowy i z parc. grunt. l. k. 89 stanowiącej ogród wraz z przynależnościami, składającemi się z 34 drzewek owocowych i muru granicznego.

Nieruchomość ta jest oceniona wraz z przynależnościami na 59.144 kor. 90 hal., przynależności zaś same na 359 kor.

Najniższa cena wynosi 29.572 koron 45 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 6 września 1911.

L. cz. E. 322/11 (5) (10268)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi 1 v. Gierulskiej 2 v. Łacheckiej w Strzyżowie, zastąpionej przez adw. dr. Romana Kręgulskiego odbędzie się dnia 27 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 45 gm. Strzyżów objętej zobowiązanej Estery Hindy Bergerowej własnej.

Nieruchomość powższa wystawiona na licytację jest oceniona ze względu na budynek na kwotę 27.000 koron, a ze względu na wartość placu budowlanego na kwotę 3.600 koron.

Najniższa cena wynosi przy uwzględnieniu połowy wartości domu i 2/3 części wartości placu 15.900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 6 września 1911.

L. cz. E. 1328/11 (4) (10314)

Zobowiązany Hryń Siewczyński w Nowosiółce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kamerlinga w Podhajcach odbędzie się dnia 6 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podhajcach licytacya 1/2 realności obj. lwh. 1211 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 401 kor., przynależność zaś oceniona jest na 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 275 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2421/11 (5) (10227)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 62 i 805 gm. Babina i lwh. 741 gm. Kalinów.

Nieruchomości powyższe oceniono na 3838 kor. 58 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2559 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Sambor, dnia 27 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1378/11 (5) (10196)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Saula Rapaporta kupca w Jaśle odbędzie się dnia 20 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, w Jaśle licytacya połowy realności lwh. 159 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej przy ulicy Basztowej położonej.

Nieruchomość ta w połowie wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 478 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 239 koron 37

hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 2 września 1911.

L. cz. E. 1579/11 (10246)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Isaka Schneeberga w Jabłonowie, odbędzie się dnia 28 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/2 realności lwh. 26 gm. Stopczatów składającej się z pb. 280, pgr. 777, 778, 779, 780, 783, 785, 786, 1444, oraz pgr. 943 będącej w posiadaniu Nykoły Rybczuka Dmytra wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 3855 kor. 87 hal, przynależności zaś na 196 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2701 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotowacj na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1225/11 (10150)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 263 gm. Kosów objętej, obejmującej pół morga ogrodu z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 14 sierpnia 1911.

L. cz. E. 376/11 (7) (10261 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Onufrego Szewczuka w Jacowcach, odbędzie się dnia 31 października 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 589 ks. gr. gminy kat. Jacowce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 24 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 2316/10 (7) (10220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Uprzywilijowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 22 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności obj. lwh. 383 ks. gr. gm. Krechów, składającej się z domów mieszkalnych, jako też budynków na koszary, stajnie wojskowe, tudzież gruntów wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, studzień, maszyny do młócenia, kieratu i t. d. opisanemi w protokole oszacowania z 3 maja 1911 l. cz. E 2316/10 (4).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 63472 kor. 94 hal, przynależności zaś na 1103 kor.

Najniższa cena wynosi 43.050 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. skutku.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. E. 539/11 (13) (10143)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacya 6/12 części realności lwh. 139 gm. Bóbrka Mosesa Eisena własnych. Realność ta składa się z parceli budowlanej o powierzchni 3 arów 42 m², na której stoi dom murowany i jeden budynek ekonomiczny i z jednej parceli gruntowej o powierzchni 14 arów 54 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1473 kor.

Najniższa cena wynosi 982 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. 742/11 (4) (10212)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Czarny, zastąpionej przez adwokata dr. Guewę w Pilźnie, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 97 pod l. k. 20 ks. gr. gm. Czarna objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, wozu, pługa, bron i 3 krów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4859 kor. 94 hal., przynależności zaś na 765 kor.

Najniższa cena wynosi na 3366 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. E. VII. 1327/11 (7) (10206)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 132 gm. Jałonica.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 3000 koron.

Najniższa cena wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 3464/10 (12) (10315)

Zobowiązany Michał Cal w Horożance.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach zastąpionego przez Porfirego Jaremowicza c. k. notaryusza, odbędzie się dnia 4 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Podhajcach licytacya 1/2 realności obj. lwh. 10 ks. gr. gm. Horożanka i 1/4 części realności obj. lwh. 769 ks. gr. gm. Horożanka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to: a) 1/2 real. obj lwh. 10 ks. gr. gm. Horożanka na 1486 kor. 87 hal., b) zaś 1/4 części real. obj. lwh. 769 ks. gr. gm. Horożanka na 795 kor., przynależności zaś 1/4 części real. obj. lwh. 769 ks. gr. gm. Horożanka na 35 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 774 kor. 58 hal., ad b) 437 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 18 sierpnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. C. II. 199/11 (1) (10018 3—3)

E d y k t.

Przeciw Osiasowi Reichmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznaue, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Karolinę Jurkiewicz pozew o własność i intabulacyę 5/48 części realności lwh. 267 gm. Przeworsk.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 17 lipca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Osiasa Reichmana ustanawia się p. dr. Aleksandra Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Osiasa Reichmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. 940/11 (1) (10255)

W postępowaniu licytacyjnem Pinkusa Pillera w Krzeszowicach przeciw Abrahamowi Jakubowiczowi w Karniowicach o 26 kor. 38 hal., ustanawia się celem strzeżenia praw zobowiązanego Abrahama Jakubowicza w Karniowicach niewiadomego z miejsca pobytu jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź weale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. Bernarda Landaua w Krzeszowicach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 276/11 (10252)

E d y k t

Przeciw Petrowi Hudymiukowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Seidę Salpetera kupca w Kołomyi pozew o zapłatę 385 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 października 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bociurkowa kand. adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jabłonów, dnia 7 września 1911.

L. cz. C. II. 265/11 (10249)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Roszkaniukowi z Kosmacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Seidego Salpetera z Kołomyi pozew o 419 kor. 50 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy kontradyktoryjnej na dzień 10 października 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p dr. Bociurkowa kand. adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 8 września 1911.

L. cz. C. 253/11 (1) (10259)

E d y k t.

Przeciw Andruchowi Kurnatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kulikowie przez Wasyla Jacurę pozew o uznanie prawa własności lwh. 661 i 1/9 lwh. 1217 w Żełdcu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 października 1911 o godz. 10 rano w tym sądzie, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Andrucha Kurnata ustanawia się p. Stanisława Wesołowskiego c. k. notaryu(za w Kulikowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Kurnata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 13 września 1911.

L. cz. C. I. 258/11 (5) (10267)

E d y k t.

Przeciw Ozyaszowi Friedmanowi z Rudek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Jakóba Kurmana z Rudek, pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 17 października 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Ozyasza Friedmana ustanawia się p. adw. dr. Krebsa w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Friedmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rudki, dnia 11 września 1911.

L. cz. C. II. 127/11 (2) (10240)

W sprawie firmy Clayton & Schuttleworth w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw Ilkowi Tereszko o 122 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 20 czerwca 1911 l. cz. C. II. 127/11 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Ilko Tereszko przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. Zaleścera.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 4 lipca 1911.

L. 175. (10125)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

listów poleconych, zwrotnych, niedoręczalnych za miesiąc sierpień 1911.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
309	382	Lwów 1	Białkowski	Biłohorszcze
311	1096	„	Dr. Balawelder Z.	Nowy Targ
314	968	„	Graf E. de Fürstenburg	Paryż
318	625	„	Fiedler Bartł.	Busk
322	917	Halicz	Tyszkowski A.	Złoczów
323	239	Husiatyn	Cirby S.	Calgazy Amer.
330	325	Kołomyja 1	Hryniuk S.	Zaleszczyki
331	32	Kraków 5	Kaucki S.	Kraków
337	130	„ 4	Red. „Blätter für die gesammten Socialwissenschaften	Berlin
338	154	„ 2	Ockowski L.	Dziedzice
341	2556	Rzeszów 1	Einkauf Centrale	Wiedeń
342	1725	„	Pączek K.	Chicago Am.
344	474	Stanisławów 1	Dr. Epstein J.	Lwów
345	173	„	Grün M.	Stanisławów
349	491	Tłumacz	Welkenberg	Lwów
357	402	„	Folender J.	Stanisławów
360	716	Złoczów	Bereza O.	Kutkorz
361	390	Zakopane 1	Arnstein H. Pereita	Wiedeń
363	1764	Kraków 3	Arndt M.	Stryj
367	139	Bukaczowce	Schiffer Markus	Stanisławów
373	70	Kołaczyce	Piotrowska Marya	Chicago
376	344	Niemirów	Keller Juda S	Mościska
380	8	Sianki	Ostrowska Zofia	Lwów
383	473	Busk	Peniło Michał	Chołojów
387	190	Lwów 1	Janik Jan	Wadowice
389	336	„	Dr. Rozwadowski Jan	Lwów
392	534	„	Kan	Lwów
393	534	„	Kaswcwska Joanna	Dzików
400	1814	Kraków 3	Zajurek Maria	Siemionowa
405	1770	„ 1	Kościelski T.	Kraków
406	823	„	Zangen W.	Wiedeń
409	9	„ 2	Klein J.	Krystynopol
415	183	Mikołajów k Gaj.	Friedman M.	Załoźce
418	465	Sniatyn	Güter L.	Horodenka
422	296	Stanisławów 1	Derfler Fr.	Bolechów
423	560	Stanisławów 3	Kohn J.	Lwów
427	1644	Rzeszów 1	Werena Jan	Biała
428	2238	„	Popiel Jan	Kraków
438	77	Złoczów	Waremska	Kołomyja
443	58	Lwów 6	N. Freie Presse	Wiedeń
447	1704	Stryj 1	Wieselthier Salomon	Stryj
450	344	Kołomyja 1	Balicki Władysław	Stanisławów
455	599	Buczacz	Słonecki Kazimierz	Lwów
463	741	Dobromil	Mano Leib	Przemysl
464	779	„	Mantel Roman	Rymanów
469	277	Jaryczów	Stańkowski J.	Delatyn
474	458	Podhajce	Grajewski J.	Hołhocze
475	65	Sianki	Stefurak N.	Perehińsko
479	546	Jaworów	Kurian Fedio	Niemirów
488	562	Ustrzyki Dolne	Goldklang Abraham	Lwów
491	197	Złoczów	Lidel W.	Lwów
492	162	Bóbrka	Piotrowski Jan	Kalinów
495	126	Limanowa	X. prob. Zuziak	Męcina
497	50	Strzeliska Nowe	Kanarek Jakób M.	Lwów
500	24	Lwów 1	Czajkowski Julian	Tarnopol
502	306	„	Frankel Bruno	Wiedeń
506	835	„	Morawska Stefania	Lwów
509	84	„ 6	Blicharski Józef	Krakow
515	91	Kołomyja 1	Straszecki Michał	Winograd
518	690	Kraków 3	Klukacz Antoni	Dębniki
519	1253	„	Sliwiak Jan	Radłów
521	359	„ 4	Kiernicki Jan	Stryj
524	?	„ 7	Piwnicki Stefan	Zakrzówek
525	122	Lwów 5	Łaszczowa Zofia	Lwów
527	900	„	Drzewicka Emila	Niebylec
528	31	Podgórze	Lewacki Józef	Bolechów
535	12	Bircza	Kaflowska Franciszka	Lwów
538	25	Mogilany	Papież Józef	Jaworzno
539	522	Sambor	Krynicki Al. Mar.	Lwów
542	87	Buczkowice	Porębski Andreas	N. Suchau

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
188	97		Jarosław	End T.	Rzeszów			2	
192	12		Żywiec	Dudich I.	Lanckorona			9	300
214	666		Kraków 1	Nontner M.	Berbestie	50		7	
217	874		„ 4	Orłowski Z.	Lwów			1	500
278	998		Lwów 6	Williams	Przemyśl				500

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 września 1911.

L. cz. Cg. IX. 452/11 (1) (10221)

Edykt.

Przeciw Karolinie Pyszłowskiej, Joannie Pasternak i Józefowi Knopf, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Felicyę Sas Dubanowicz wdowę po lekarzu we Lwowie pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 20 listopada 1911 o godz. 8·30 rano b. Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Karoliny Pyszłowskiej, Joanny Pasternak i Józefa Knopfa ustanawia się p. dr. Marka Kamieńskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. C. III. 145/11 (10234)

Edykt.

Przeciw Michałowi Biły zwanemu Ochalczens, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Izaaka Jowicza pozew o 400 kor. i 56 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 sierśnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Aleksandra Rattlera adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. C. 126/11 (1) (10167)

Edykt.

Przeciw Janowi Opiole i Józefowi Opiole z Łoponia, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz Stanisławowi Wojtowiczowi, Zofii Opioła, Władysławowi Opiole, Zofii Chrapusta i Annie Lasko z Łoponia, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Władysława Wojtowicza i małol. Romana Wojtowicza z Łoponia pozew o uznanie powodów za właścieli części realności lwh. 43 w Łoponiu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jana Opioły i Józefa Opioły ustanawia się p. Zygmunta Grechowicza c. k. notaryusza w Wojniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Opiołę i Józefa Opiołę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. C. VI. 333/11 (1) (10207)

Edykt.

Przeciw Judzie Sindler z Kniażołuki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez niel. Simona Grocha pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 września 1911.

Celem strzeżenia praw Judy Sindlera ustanawia się p. dr. Józefa Dobrowolskiego adw. kraj. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Judę Sindlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina, dnia 7 września 1911.

L. cz. C. II. 465/11 (1) (10146)

Edykt.

Przeciw Janowi Burkotowi i Krystynie z Durlaków Burkotowej z Ropicy polskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Burkota w Ropicy polskiej pozew o własność i hipoteczne przepisanie parcel grunt. lkat. 1210/1, 1212/3, 1260/5, 1262/3, 1263/1, 1264/1, 1260/8 i 1214/2 gm. Ropica polska.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 25 września 1911, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jana Burkota i Krystyny z Durlaków Burkotowej ustanawia się p. adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 12 września 1911.

L. cz. C. II. 367/11 (1) (10242)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Pustelakowi z Tajęciny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Jakóba Poradę pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Pustelaka ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 6 września 1911.

L. cz. C. II. 338/11 (1) (10273)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Niewiadomych Workowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Kasę oszczędności miasta Żywca pozew o 422 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 października 1911 o godzinie 8 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Brodera adw. w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 12 września 1911.

L. cz. C. II. 262/11 (10250)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Mochnaczukowi z Kosmacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Seidego Salpetera w Kołomyi pozew o 443 kor. 70 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy kontradyktoryjnej na dzień 10 października 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bociurkowa, kand. adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 8 września 1911.

L. cz. C. IX. 322/11 (3) (10228)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Mahler, Ryfce Mahler, Eidli Mahler, Aronowi Mahler, Li-

pie Mahler, Henci Mahler i Reginie Mahler których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Michała Oleszka i Celestynę z Fiedlerów Oleszkową pozew o zabezpieczenie wychodków.

Na podstawie pozwu wyznaczony zo stał termin na dzień 22 września 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 61.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Oleśnickiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stanisławów, dnia 1 września 1911.

L. cz. C. II. 365/11 (10213)

Edykt.

Przeciw Michałowi Leśniewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Annę Leśniewicz zam. Kurman pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28 września 1911 o godz 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Michała Leśniewicza ustanawia się p. adw. dr. Trybalskiego w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2284/11 (4) (10208)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Isaka Buksbauma odbędzie się dnia 28 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 26, licytacya całej realności obj. lwh. 186 gm. Siemikowce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 243 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. XVI. A. 2975 (10219)

Ogłoszenie.

Tegoroczne jesienne jarmarki na remonty przez Komisyę remontującą Nr. 3 odbędą się w następujących miejscowościach:

dnia 6 października b. r. o godzinie 9 rano w Dornfeld;

dnia 14 listopada b. r. o godz. 9 minut 30 rano w Gródku Jagiellońskim.

Chodowcy koni zamieszkali w pobliżu Lwowa mogą przedstawić swoje konie Komisyi asenterunkowej we Lwowie, przy ulicy Zielonej l. 67 w dniach, o których należy kartą korespondencyjną zapytać się w pomienionej Komisyi asenterunkowej.

Warunki pod którymi zakupione będą remonty:

1. ukończony czwarty a nieprzekroczony siódmy rok wieku,
2. najmniejsza miara 158 cm., gdy koń jest odpowiednio szeroki o silnych kościach,
3. cena stosuje się do jakości koni,
4. ogiery, klacze źrebne, konie łykawe i konie tkacze (Weber) są od zakupna wykluczone.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 września 1911.

L. 903 (10217 1—3)

Obwieszczenie.

Dr. Tadeusz Miksiewicz nie przesiedla się do Lwowa, lecz zostaje nadal w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby adwokatów,

Przemyśl, dnia 9 września 1911.

L. cz. B. 128/96 (10166)

Edykt.

W sprawie karnej przeciw Grzegorzowi Kołtunowi z Barszczowice o rbrodnię kradzieży przechowane są w tutejszym sądzie dziewięć sznurków korali francuskich i pięć sznurków korali zwykłych wartości około 22 kor.

Gdy miejsce obecnego pobytu właściciela tych korali Heleny Sass jest sądowi nieznane, przeto wzywa się ją niniejszem, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i swoje prawa własności wykazała, po upływie bowiem tego czasu korale te zostaną na publicznej licytacyi sprzedane, a uzyskana cena kupna c. k. Skarbowi Państwa przyznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Winniki, dnia 24 lipca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (445) (10222)

Ogłoszenie.

W konkursie komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi likwidacyjnej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Karola Łepkowskiego, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Antoniego Gaszyńskiego, adw. kraj. w Chrzanowie.

C. k Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków. dnia 9 września 1911.

L. cz. S. 5/10 (57) (10254)

W konkursie Włodzimierza Kobylańskiego z Peremiłowa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 25 września 1911, wyznacza się audyencyę na dzień 25 września 1911 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach w biurze Nr. 10.

Kopyczyńce, dnia 3 września 1911.

Konkursa.

L. XIV. 630/17 (10121 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie będą nadane od 1 stycznia 1912 roku dwom zwyczajnym słuchaczom czteroletnich akademickich studyów weterynaryjnych państwowe stypendya w kwocie po 600 koron.

Stypendya te nadaje c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa.

Pobieranie tych stypendyów, których wypłata asygnowana będzie w miesięcznych ratach z dołu, zależy od nienagannego zachowania się i dowodu, że uczeń w tych półroczach, w których nie ma żadnych tentaminów, złożył egzamina kollokwialne co najmniej z dwóch przedmiotów z postępem zadowalającym. Dalsze pobieranie tych stypendyów może być dozwolone po ukończeniu IV. roku na przeciąg trzech miesięcy, celem złożenia egzaminów ścisłych.

Kompetenci ubiegający się o te stypendya, mają podania swe wnieść najpóźniej do dnia 31 października 1911 r. do Rektoratu c. k. Akademii Weterynaryi we Lwowie, dołączając następujące załączniki:

1. metrykę chrztu względnie urodzenia,
2. świadectwo szczepienia ospy,
3. dowód obywatelstwa austryackiego,
4. świadectwo ubóstwa,
5. świadectwo dojrzałości uprawniające do uczęszczania do szkół wyższych, lub i świadectwo już ukończonych z dobrym wynikiem pojedyńczych lat studyów w c. k. Akademii weterynaryi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 września 1911.

L. 5202 pr. (10168)

Konkurs.

W celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu siedmiu ewentualnie więcej posad sekretarzy skarbu w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne, zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie, należy wnieść do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach mają kompetenci podać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z funkcyonaryuszami, pozostającymi w czynnej służbie przy galicyjskich władzach i urzędach skarbowych.

Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 9 września 1911.

L. 2730/11 (10180)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więźniów I. kategoryi płac ze systemizowanymi poborami, a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (840 gr.) dziennie i dodatek 250 kor. rocznie z funduszu gr. ort. kościelnego.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezzwłoczne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni. Jako szczególny warunek wymagane jest ukończenie szkoły diaków gr. ort. wyznania.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 12 października 1911.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 11 września 1911.

L. 841 (10277)

Konkurs.

Celem nadania opróżnionego z ubiegłym rokiem szkolnym stypendyum lwowskiej izrael. gminy wyznaniowej im. Arcyksięcia Rudolfa dla ucznia c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie w rocznej kwocie 252 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania stypendysty do jednej z tut. c. k. wyższych szkół realnych wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do tut. Gminy, celujący postęp w nauce, wzorową pilność i moralność.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone wnosić należy w kancelaryi Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie ul Bernsteina 12) najpóźniej do końca września 1911.

Przełożeństwo Izraelickiej Gminy wyznaniowej.

Lwów. dnia 5 września 1911.

L. XIII. b. 314/1 (10274 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie 480 kor. rocznie rozpisuje sie niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 grudnia 1911.

O to stypendyum mogą się ubiegać uczniowie powyższej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 września 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 30/11 (6) (9885 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ludwiki Filimowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawczyni zaginionych $4^1/_2$% listu hipotecznego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. B. Nr. 1911 na 500 złr. opiewającego, płatnych począwszy od dnia 1 maja 1911.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższe kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. T. II. 9/11 (1) (10046 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Stanisława Poźniaka lekarza kolejowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla in bianco na 400 kor. opiewającego z podpisem dr. Stanisława Poźniaka jako żyranta zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1911.

Ч. сп. Т. 22/11 (2) (10134 3—3)

Едикт.

На внесене Семена Стефаника Лукена, господаря в Русові, з дня 20 липня 1911 ч. сп. Т. 22/11 (1) вводить ся поступоване в цїли амортизациї двох книжочок вкладкових, котрі мали згоріти в часї вибуху огня в загородї внесходадні дня 21 цьвітня 1911, а то одна з тих книжок вкладкових Товариства заліччкового в Снятині ч. 1558 на квоту 3046 кор. 20 сот. опіваюча а друга Товариства Повітового опадности і позичок „Прут“ в Снятині. ч. 10 на квоту 1000 кор. опіваюча, а обі на імя Семена Стефаника Лукена в Русова виставлені.

Держителя книжочок вкладкових взиває ся проте, щоби зі своїми правами зголосив ся і сї книжочки тутейшому судови в протягу 6 місяцїв від дня третого оголошеня сего едикту в урядовій „Газетї Львівскій“ предложив, бо в противним разї по упливі сего речинця зістануть повисші книжочки вкладкові узнані за амортизовані і правної сили позбавлені.

Ц. к. окружний суд, Відділ IV.

Коломия, дня 26 серпня 1911.

L. cz. Nc, I. 537/11 (10163 3—3)

Na wniosek Franciszka Smereckiego z Rymanowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki udziałowej L. 2180 Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, 8 sierpnia 1911.

L. cz. T. 83/11 (1) (10035 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stefana Podgórskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 4 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego w dniu 27 lipca 1911 blankietu wekslowego na kwotę 600 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisem dr. Michała Wyrostka, adwokata, jako wystawcy i indosanta, pozatem niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. T. IV. 10/11 (2) (9894 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszki Smoleń wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 32 566 opiewającej na imię Franciszka Smoleń na kwotę 200 kor. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. T. 77/11 (1) (9884 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Markusa Rapsa we Lwowie ul. Gazowa 4 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi akceptu wekslowego wystawionego w Bolechowie w dniu 19 czerwca 1911 na kwotę 500 kor. bez daty płatności, a akceptowanego przez spółkę stolarzy w Bolechowie z podpisem „Teodor Kajew“, jako przełożonego tej spółki.

Akcept powyższy miał wnioskodawcy w dniu 23 lipca 1911 zaginąć.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. T. 75/11 (2) (10129 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wiktora Arváy'a profesora gimnazyalnego w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej kraj. Towarzystwa zaliczkowego urzędników we Lwowie opiewającej na kwotę 198 koron 78 hal. Folio 1455, a wystawionej na nazwisko ś. p. Adolfa Arváy'a.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. T. VI. 47/11 (2) (10051 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Augusta Hellera wła-

ściciela dóbr w Jurczycach (pow. sąd. Skawina) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 54.944 na kwotę 621 kor. 04 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. T. VI. 59/11 (2) (10050 3—3)

Wdrożenie postępowani amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Bulanowskiego prywatnego w Rymanowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 21 lipca 1910 do L. 26.440, opiewającej na kapitał 2000 kor., płatny po 16 latach okazicielowi policy, skoro zabezpieczony Paweł Adam Bulanowski dożyje dnia 1 lipca 1916 r.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. T. 18/11 (2) (10135 3—3)

Edykt.

Na wniosek Iwana Ostafijczuka Kostyna gospodarza w Bełetni, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zagubionego weksla z daty Sniatyn, dnia 28 stycznia 1910 na kwotę 250 koron opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia t. j. dnia 28 lipca 1910 płatnego przez wnioskodawcę Iwana Ostafijczuka Kostyna jako wystawcę a przez Maryę Tymczuk i Dmytra Rohatyna z Bełetni jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten w ciągu 45 dni od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy weksel za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. T. 24/11 (1) (10133 3—3)

Edykt.

Na wniosek p. dr. Salomona Rosenhecka i tegoż żony p. Augusty Rosenheck w Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę dnia 19 sierpnia 1911 w „Centralnej kawiarni" w Kołomyi zagubionego weksla in bianco, wypełnionego na sumę 14.906 koron i kilkadziesiąt halerzy podpisanego przez dr. Salomona Rosenhecka i Augusta Rosenheck jako akceptantów, zresztą zaś nie wypełnionego.

Posiadacza powyższepo weksla wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" gdyż po bez skutecznym upływie tego czasokresu powyższy weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1 września 1911.

Kuratele.

L. cz. L. 9/11 (4) (9957 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Szuranów Kondziołko ze Suchowiec.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Szurana w Nowemsiole.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. P. 174, 175/11 (9964 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano: 1. Maryę ze Śliwińskich Nycz z Trembowli i Stanisława Woźnego z Darachowa.

Kuratorem ustanowiono: ad 1. Hryńka Nycza z Trembowli, ad 2. Józefa Kureczkę w Darachowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 2 września 1911.

L. cz. L. 11/11 (4), P. 83/11 (1) (9956 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano p. Wiktora Buczkowskiego w Nowemsiole.

Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Buczkowskiego w Nowemsiole.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. P. VIII. 142/11 (8) (10084 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Eufrozynę z Petrowych Worobeć.

Kuratorem dla niej ustanowiono Michała Drohomireckiego z Chocienia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Kałusz, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. P. 14/7 (23) (10214)

Edykt.

Zawieszona tusąd. uchwałą z dnia 5 lutego 1907 l. cz. P. 14/7 kuratela nad Eudokią z Bobyków Diaków ze Strutyna niżnego zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 30 sierpnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 360/11 (10054 3—3)
Rg. A. 72

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.:

Siedziba firmy: Rytro pow. sąd. Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo wyróbki i dostaw drzewa do tartaków i kolei.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Edward Burger.

Dzień wpisu: 9 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 477/11 Stow. II. 95 (10060)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Schodnica.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Schodnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; po niemiecku: Kredit Union in Schodnica registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 21 maja 1911 uchwalono zmianę § 1 statutu w ten sposób, że do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisów przynajmniej trzech członków dyrekcyi.

1. Członkowie dyrekcyi Baruch Löw i Herman Ehrenfeld zostali wykluczeni.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniu 21 maja 1911 r. Aron Lorberbaum i Abracham Backenroth kupcy w Schodnicy.

Data wpisu: 28 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Sambor, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. Firm. 871 Stow. I. 106 (10186)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem Zgromadzeniu dnia 10 czerwca 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 5, 8, 10, 13, 26 i 67. statutu wedle brzmienia protokołu w zbiorze załączek przechowanego.

Wysokość udziału dotąd 150 kor. Obecnie 180 kor.

Data wpisu: 6 sierpnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1065/11 Stow. I. 146 (10065)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że stowarzyszenie pod firmą „Handels Gewerbe-Verein in Janów bei Trembowla reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung"; po polsku „Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Janowie koło Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką" z powodu ukończenia likwidacyi z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 6 lipca 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 3/599 a (I) ex 1911 (10126 2—3)

Konkurs.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie są do obsadzenia następujące posady podurzędników i służby kolejowej:

I. 3 posady podurzędników przy służbie ruchu i służbie stacyjnej (Stationsmeister) z płacą roczną 1200 kor.

II. 150 posad dla sług, a mianowicie:

10 posad dozorców toru z płacą roczną 900 kor.,
5 posad dozorców stacyjnych z płacą roczną 900 kor.,
7 posad ślusarzy sygnałowych z płacą roczną 1000 kor.,
14 posad strażników z płacą roczną 900 kor.,
4 posad spisywaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,
1 posada służącego magazynowego z płacą roczną 900 kor.,
7 posad przesuwaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,
15 posad konduktorów z płacą roczną 900 kor.,
3 posad dozorców magazynowych z płacą roczna 1000 kor.,
84 posad palaczy maszynowych z płacą roczną 900 kor.

Do wszystkich tych posad przywiązany jest dodatek na mieszkanie, którego wysokość zawisła od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubranie służbowe w naturze.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. dla wysłużonych podoficerów posiadających przepisany certyfikat.

Warunki przyjęcia:

Uzdolnienie fizyczne przez lekarza kolejowego stwierdzić mające, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do 1 listopada 1911.

Kraków, dnia 11 września 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

G. Z. A. I. 67/11 (21)

Edikt

zur Einberufung der dem Gerichte unbekanten Erben.

Vom dem k. k. Bezirks Gerichte Josefstadt Z. S. wird bekannt gemacht, dass am 19 Jänner 1911 der k. u. k. Hauptmann Rechnungsführer in Pension Kaspar Ritter von Blazowski ohne Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf die Verlassenschaft ein Erbrecht zusteht, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen H. k. k. Notar Dr. Rudolf Hanke, Wien IX./2 Währingerstrasse 16 als Verlassenschafts Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erberklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich Niemand erberklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht Josefstadt in Civilsachen VIII. Laudongasse 16, Gerichtsabteilung I.

Wien, am 7 September 1911.

Dr. PELZER.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, stow. zarejestr. z nieogr. poręką odbędzie się dnia 26 września o godzinie 5 po południu we własnym lokalu.

Porządek dzienny:

Zmiana statutu Kasy.

W razie braku kompletu wymaganego § 42 statutu Kasy, drugie Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie odbędzie się dnia 4 października 1911 r. również o godz. 5 po południu z tym samym porządkiem dziennym.

W zgromadzeniu mogą brać udział osobiście tylko członkowie, którzy przy wstępie na salę obrad wylegitymują się książeczką udziałową.

Nadwórna, dnia 15 września 1911.

DYREKCYA:

Sylwester Nowakowski w. r.

Zygmunt Marynowski w. r. **Wilhelm Bartkiewicz** w. r.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

KONKURS.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta

Z posadą tą połączone są następujące pobory:

Stała płaca	K 1800·—
i dodatek czynnej służby . .	K. 400 —
Razem .	K. 2200·—

Nadto prawo do 4 trzechleci w rocznej wysokości 10 prc. zasadniczej płacy bez dodatków lub uzyskanych już trzechleci.

Wymogi przyjęcia są: a) dokładna znajomość języka polskiego w mowie i piśmie oraz znajomość języka niemieckiego; b) życie nieposzlakowane; c) obywatelstwo austryackie; d) zdolność fizyczna; e) ukończona Akademia handlowa, lub świadectwa szkoły średniej i egzaminu z rachunkowości państwowej, a nadto dłuższa praktyka urzędowa przy władzach rządowych, autonomicznych lub większych instytucyach finansowych

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie z możnością stabilizacyi po upływie jednego roku.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w terminie do końca września b. r. pod adresem Dyrekcyi Kasy Oszczędności

L. 2899

KONKURS

na posadę sekretarza i zarazem kontrolora przy urzędzie gminnym miasta CZORTKOWA.

Odnośne podanie wnieść należy do Zwierzchności gminnej do 10 października b. r., dołączając dowody nieprzekroczonego 40 roku wieku i kwalifikacyi wymaganej co najmniej rozporządzeniem Wydziału krajowego, normującem warunki urzędników miast i znaczniejszych gmin objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 2.400 kor. z trzema pięcioleciami po 200 koron.

Stabilizacya nastąpi dopiero po roku zadowalającej służby.

Czortków, dnia 15 września 1911.

Burmistrz: **Noss.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.